Nr. 284. CZWARTEK 11. GRUDNIA 1873. **Rok. 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę radcę sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie Karola Kokowskiego w tym samem charakterze do sądu krajowego w Krakowie.

Minister sprawiedliwości nadał zastępcy nadprokuratora państwa w Krakowie Karolowi Pillerowi opróżnioną przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posadę radcy sądu krajowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 11. Grudnia.

Nowa procedura karna, która zacznie obowiązywać już od 1go stycznia, opiera się jak wiadomo na zasadzie oskarzenia t. j. zaprowadza przedział pomiędzy wyrokiem sędziego a samym aktem oskarzenia bez względu na rodzaj występku. Ale ustawa sama nie określiła sposobu, w jaki ma być wnoszone oskarzenie co do przestępstw pozostawiając pod tym względem swobodę ministrowi sprawiedliwości. Było to zadanie bardzo trudne jeżeli zważymy, że niepodobna było ustanawiać osobnych urzędników prokuratorskich w przeszło 800 sądach powiatowych. Procedura karna z r. 1850 poruczała naczelnikom gmin w siedzibie sądu powiatowego funkcye oskarzyciela na cały okręg sądowy. Ale praktyka wykazała, że takie urządzenie posiada wiele ważnych stron ujemnych i nie powinno być obecnie wznowione. Zresztą nowa procedura karna nadaje oskarzeniu znaczenie odmienne od tego, jakie wskazywała procedura z r. 1850. Wówczas zasada oskarzenia co do przestępstw była poniekąd tylko formalną, a w rzeczywistości sędzia miał dwie role: oskarżyciela i sędziego. Według nowej procedury dochodzenie sądowe jest zawisłem od oskarzenia; w chwili gdy oskarzenie zostaje cofnięte, ustaje także cała sprawa. Minister sprawiedliwości postanowił powierzyć obywatelom państwa funkcye oskarzenia. Wydany w tej mierze przepis postanawia, że nadprokurator państwa mianuje dla każdego sądu powiatowego funkcyonaryusza takiego z grona obywateli. Tylko w znaczniejszych miejscowościach, gdzie ciężar obowiązków prokuratorskich jest nadto wielki, ustanowieni będą osobni urzędnicy cesarscy. Funkcyonaryusze z grona obywateli państwa pobierać mogą remuneracye, co umożliwi nawet niezamożnym piastowanie tak pięknego i pożytecznego dla ogółu urzędu honorowego. Moralna doniosłość tej instytucyi będzie nader znaczną. Obywatele państwa powołani zostaną do czuwania nad świętością prawa, wezmą bezpośredni udział w jego ochronie. Poczucie prawa, ta potężna dźwignia publicznego bezpieczeństwa i moralności podniesie się i rozwinie u ogółu dzięki tej zmianie, która godnie stanąć może obok instytucyi sądów przysięgłych.

Od kilku dni donoszą dzienniki wiedeńskie szczegółowo o podróży Najjaśniejszego Pana do Petersburga, wyznaczają jej pewny termin i piszą o rozpoczętych już przygotowaniach w urzędzie marszałkowskim. Wiedeński korespondent *Bohemii* mniema, że szczegóły te są przedwczesne gdyż termin podróży oznaczony zostanie dopiero po porozumieniu się obu monarchów. Również pozbawione są podstawy wiadomości o osobach, które mają towarzyszyć Najjaśniejszemu Panu a szczególnie wiadomość, że także i minister-prezydent książe Auersperg uda się do Petersburga.

Dzienniki czeskie podają ciągle świeże rewelacje o niezgodzie panującej już nietylko w obozie opozycyjnym lecz także w łonie pojedyńczych frakcyi. I tak n p. na ostatniej konferencyi posłów czeskich w sprawie wytknięcia nowego kierunku polityce opozycyjnej młodoczescy posłowie stawiali rozmaite wnioski, które powtarza obecnie staroczeski *Pokrok*. Jeden mowca proklamował politykę abstynencyjną w obec Rady państwa, drugi mówił za obesłaniem Rady państwa, trzeci pragnął bronić w sejmie programu czeskiego a czwarty zrzekał się nawet zupełnie czeskiego prawa państwowego zamierzając natomiast domagać się powszechnego głosowania.

Sytuacya w francuskiem zgromadzeniu jest ciągle niepomyślną dla stronnictwa legitymistycznego. Orleaniści rozwijają agitacyę z niezrównanym sprytem i zyskują ciągle świeże siły. Akcyą tą kieruje niezawodnie wprawna ręka księcia Broglie, który różnemi sposobami zdołał dotąd nakłonić wielu członków prawicy do połączenia się z obozem orleańskim. Zdanie, że legitymiści przestali już odgrywać rolę politycznego czynnika w zgromadzeniu narodowem jest niezawodnie przedwczesnem ale nie da się zaprzeczyć, że grozi im taka ewentualność, jeżeli wcześnie nie użyją środków zaradczych. Dla dynastycznych dążności zgromadzenia taka zmiana w składzie stronnictw niema wielkiego znaczenia, bo Orleaniści na razie nawet nie myślą o celach odrębnych i sprzecznych z konsekwencyą dokonanej fuzyi.

Wobec stwierdzonej podróżą króla włoskiego zmiany stosunków austryacko-włoskich nie mogą być obojętne głosy dziennikarstwa włoskiego na temat jubileuszu cesarskiego w Austryi. „Rząd włoski — pisze *Italia* — i naród włoski, dawniejsi nieprzyjaciele Austryi i jej cesarza, składają Mu dzisiaj najserdeczniejsze życzenia razem z jego wiernymi poddanymi, którzy także stali się obywatelami wolnego państwa. Ile to wypadków wypełnia okres 25letni panowania cesarskiego! Stara Europa odmłodniała od tego czasu. Całe państwa usunęły się z widowni dziejowej, a ich miejsce zajęły nowe organizmy państwowe. Stare dynastye musiały tron opuścić. Polityczne instytucye całkiem się zmieniły. Austryackie państwo było w skutek rewolucyi i nieszczęśliwych wojen kilka razy narażone na niebezpieczeństwo upadku, ale dzięki energii swojego rządu, wierności poddanych i dzielności armii, jest ono dzisiaj nanowo wzmocnione. Wnuk Maryi Teresy wolnym jest od zarzutu zrobionego słusznie Bourbonom, że niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Pojął On ducha czasu, poświęcił osobiste skłonności i interesa dobru swoich poddanych i nadał Austryi tak liberalne instytucye, że opozycya francuska pod Napoleonem III. wołała: chcemy także być tak wolnymi jak Austrya. I dzisiaj głos taki byłby w prowizorycznej republice francuskiej niemniej usprawiedliwiony jak dawniej. Początkiem reform w Austryi był rok 1859, kolebka naszej niepodległości, wolności i jedności. Rezultat wojny z roku 1866 zaszkodził Austryi pod względem terytorjalnym i wojskowym, ale przyniósł jej tem większe korzyści polityczne, gdyż wtedy powstała prawdziwie konstytucyjna monarchia austryacko-węgierska z swojemi liberalnemi instytucyami, które ją dzisiaj postawiły na stanowisku jednego z pierwszych wolnych państw Europy. Liberalna Europa patrzy odtąd sympatycznie na Austryę i cieszy się z każdego jej postępu na drodze konstytucyjnego rozwoju. Król Wiktor Emanuel wyraził niedawno w mowie tronowej swoje sympatye dla monarchii austryacko-węgierskiej i jej domu cesarskiego w zarówno pięknych jak serdecznych słowach, które znalazły odgłos najradośniejszy we wszystkich sercach patryotycznych. Powiedzieliśmy już i powtarzamy chętnie, że podróż króla do Berlina jest wypadkiem politycznym niezmiernej doniosłości, ale także podróż do Wiednia ma wielkie i piękne znaczenie, gdyż otwarcie i dobitnie stwierdza nową i niezawodnie stałą przyjaźń dwóch ludów i dynastyi rozdzielonych i powaśnionych długo staremi sporami. Wspaniały jubileusz daje prasie nadto pomyślną sposobność, ażeby ją pominąć mogła bez wypowiedzenia serdecznego życzenia, ażeby Włochy i Austryo-Węgry dla dobra ludów po jednej i drugiej stronie Alp, dla dobra powszechnego żyły ze sobą zawsze w przyjaznych stosunkach.“

Austrya - Węgry. Od 1. Stycznia 1874 nastąpi zmiana w planie studjów J. C. W. najdostojniejszego cesarzewicza Rudolfa. Zmiana ta polegać będzie według korespondencyi *Bohemii* na tem, że godziny poświęcone dotąd nauce języków użyte zostaną na nauki w przedmiotach czysto wojskowych. Cesarzewicz posiada szczególny talent do nauk języków i włada obecnie językiem niemieckim, francuzkim, angielskim, węgierskim, czeskim i polskim. Najdostojniejszy cesarze-

---

TURYŚCI POLSCY.

VII.

Bułharyn, którego pamiętniki wyszły przed kilkunastu laty po rosyjsku a następnie w przekładzie niemieckim, poświęca kilkanaście kart Walickiemu. „Na początku tego stulecia — mówi Bułharyn — zjawił się w wysokich towarzystwach petersburskich człowiek, który należał do niezwykłych osobistości i do dziś dnia pozostał zagadką... Ten człowiek nazywał się Walicki Pochodził on z dawnej, znakomitej lecz zubożałej polskiej rodziny szlacheckiej. Obok znakomitego naturalnego rozumu, odznaczał się zarówno znakomitemi talentami jak wykształceniem naukowem.“

Niejaki Buczyński, cześnik litewski, wuj samego autora, z którego wiadomość o Walickim czerpiemy, opiekował się był Walickim, kiedy tenże był jeszcze młodziutkim chłopakiem. Gdy Walicki miał już lat 18, darował mu Buczyński dawnym zwyczajem bryczkę, cztery konie, siodło, strzelbę i parę pistoletów, przydał mu pachołka do posługi, wręczył sto dukatów gotówką, opatrzył w listy do Wilna i Warszawy, i wysłał w świat szeroki, na los szczęścia...

Walicki wyjechał i przepadł bez wieści... Ani opiekun jego, mieszkający w Mohilewie, ani krewni, ani znajomi nie wiedzieli przez lat górą dwadzieścia, co się z nim stało...

Około roku 1790 zjawia się nagle w Warszawie osoba dziwnie bogata i dziwnie tajemnicza; człowiek znakomitego poloru i z tytułem hrabiowskim.

Człowiek ten zagadkowy olśniewa wszystkich swemi przepyszonemi brylantami, swym zbytkiem, swą znajomością dworów monarszych europejskich, swym dowcipem i wysoką towarzyską ogładą...

Tym człowiekiem nie był kto inny, jak tylko ów biedny chłopak sierota, wysłany przez dobroczynnego cześnika w świat daleki przed laty dwudziestu...

Hrabia Walicki wystąpił z świetnością meteora w towarzystwie warszawskiem. Tajemnica dodawała mu uroku, fortuna blasku, przymioty osobiste powszechnego wzięcia. Tytułował się hrabią i nikt mu tego tytułu nie zaprzeczał, przeciwnie król według Bułharyna zatwierdził mu ten stopień szlachecki, nabyty we Włoszech, i wstęgą św. Stanisława ozdobił. „Jako hrabia i pan milijonowy — opowiada Bułharyn — Walicki był w blizkich stosunkach z najznakomitszemi rodami arystokracyi włoskiej, francuzkiej, angielskiej, niemieckiej. Na wielu dworach przyjmowany był uprzejmie. Z mowy, z taktu, z sposobu życia znać w nim było człowieka, obytego w najwyższych towarzystwach, i w istocie żył jak jaki książę z czasów Ludwika XIV.

„Cały świat ubiegał się o wyjaśnienie jego tajemniczej osoby i źródło jego olbrzymiego majątku; wszyscy starali się o jego przyjaźń lub względy; obiady u niego miały sławę europejską, hojność jego była zdumiewającą, obejście prawdziwie czarodziejskie, wymowa porywająca, humor wdzięczny i towarzyski. Całe życie był kawalerem, dawał jednak bale, na które zapraszał jako gospodynię jednę z najznakomitszych dam warszawskiego świata.“

Bułharyn opowiada, że Walicki grywał w karty, ale dodaje, że był takzwanym *beau joueur*, że grał jako wielki pan, wygrywał z wdziękiem, przegrywał jeszcze przyjemniej, i że nie raził żadną z cech pospolitego szulera. „Czy tak zawsze było, nie wiem“ — dodaje wszakże w znaczący sposób Bułharyn, wyrażając podejrzenie, że Walicki wzbogacił się na grze hazardowej.

Dwadzieścia lat aż do swej śmierci — bawił Walicki w Polsce, a postępowanie jego było wzorowe, godne wielkiego pana i uczciwego człowieka. Tajemnicy, którą go okrywała, nikt wszakże przez cały ten długi czas odkryć nie zdołał; wieść była tylko, że Walicki z całego życia swego i jego najskrytszych szczegółów wyspowiadał się przed generałem Kossakowskim, i że ten tajemnicę przyjaciela wziął z sobą do grobu.

Rzewuski, który jak już wspomnieliśmy, znał jeszcze Walickiego osobiście, oddaje także pochlebne świadectwo tej zagadkowej osobie. Świadectwo to odnosi się oczywiście tylko do czasu pobytu Walickiego w Polsce, bo poprzedni żywot jego w szczegółach swych pozostał tajemnicą, i tylko imaginacya autora *Hrabiego de Montechristo* mogłaby była chyba wysnuć jego przygody. Kilka wszakże wypadków zarówno dziwnych jak szczęśliwych, które zapewne głównie rozstrzygnęły pomyślny los naszego awanturnika, podają nam Rzewuski i Bułharyn.

Rzewuski opowiada, że Walicki jakkolwiek pochodzący z dobrej szlacheckiej rodziny, tak był biedny i opuszczony, że musiał przyjąć miejsce markiera w Krakowie. Łącząc ten szczegół z opowieścią Bułharyna, przypuścić można, że lekkomyślny młodzieniec, jakkolwiek dość dostatnio wyprawiony w świat przez swego dobroczyńcę, cześnika litewskiego, strwonił sumkę darowaną, wpadł w nędzę i szukał chleba, gdzie go znaleźć było można.

„To pewna — opowiada Rzewuski, że Walicki był markierem w traktyerni, gdzie pierwszy bilard świeżo się był pokazał, a wszystkich chociażby samym powabem nowości do siebie przyciągał. Wszakże, że Walickich imię było znane bardzo, a że się był chwycił rzemiosła, które sam nie uważał za przyzwoite dla tego imienia, przezwał się Mickiewiczem, nie przewidując zapewne, ile to nazwisko przyćmi jego rodzinne, zostawszy zaszczytem całego narodu.“

„Walicki wyrobił był w sobie najwyższy talent do gry bilardowej, jednym sztosem partyę zaczynał i kończył, kule najniepodobniejsze do trafienia zapędzał w luzy o zakład, i umiał z tego korzystać tak dalece, że był w stanie wkrótce opuścić markierstwo i wrócić do swego prawdziwego nazwiska“. Opowiada dalej Rzewuski, że podzwignawszy się z swej nizkiej pozycyi, Walicki układnością swą i skromnym tonem umiał wyrobić sobie wstęp do rozmaitych zamożnych domów i poznał się z młodym Sołtykiem, który go tak polubił, że wyjeżdżając w podróż za granicę, za pozwoleniem swego stryja, księdza biskupa krakowskiego, wziął go z sobą jako towarzysza.

Walicki już przedtem doskonale się był nauczył języka francuzkiego i przyswoił sobie ogładę dobrego tonu — mógł więc figurować nie jako służący ale jako towarzysz swego młodego dobroczyńcy. Zwiedzili razem Niemcy, Włochy, Anglię i Hollandyę. Sołtyk był zapalonym amatorem gry hazardowej, i często był wabiony przez tak zwanych *Greków* w zasadzki, ale Walicki snać doświadczony w tych sprawach, umiał zawsze obronić swego młodego mecenasa. W Neapolu Sołtyk wplątał się w niebezpieczną intrygę, i tu, jak zobaczymy, Walicki oddał mu walną przysługę.

wicz ukończy w ciągu 1874 r. studja wyższego gimnazjum i przystąpi do nauk prawniczych.

— Minister wojny wydał 22. listopada okólnikowe rozporządzenie, w którem ogłasza z nowej cywilnej procedury karnej i z ustawy o układaniu list sędziów przysięgłych te postanowienia które są obowiązujące do c. k. wojska.

— Koloman Ghyczy wybrany został w Komornie jednogłośnie deputowanym do sejmu węgierskiego. Ghiczy podziękował wyborcom za ponownie okazane zaufanie, oświadczył, że finansowe położenie kraju jest wspólną winą wszystkich stronnictw, gdyż wszyscy przeceniali moralne i materjalne siły kraju. Ugoda nic nie zawiniła. Pilne zadanie podźwignięcia kraju z ruiny finansowej jest trudne ale wykonalne. Zobowiązania w obec wierzycieli państwa tudzież zobowiązania w obec Austryi nie mogą być naruszone chociaż ostatnie powinny być zredukowane. Honwedzi nie mogą być usunięci ale ich stan czynny należy znacznie zredukować. Reforma podatkowa i kwestya bankowa nie mogą być odroczone. Co do ostatniej sprawy mowca nie radzi występować nieprzyjaźnie w obec Austryi ale skonstatować zasadnicze prawo Węgier. Jeżeli nie ustanie rozterka pomiędzy stronnictwami, musi nastąpić finansowa ruina i upadek państwowej samodzielności Węgier. Ghiczy przyrzekł wśród głośnych oklasków, że dążyć będzie do połączenia stronnictw.

— Najwyższem postanowieniem z 22. listopada Najjaśn. Pan zatwierdził poniżej podany program o zasadniczem uregulowaniu i częściowem skompletowaniu rolniczych i leśnych doświadczeń a zarazem zezwolił, ażeby program ten został wykonany w miarę potrzeby i środków pieniężnych. Doświadczenia na polu leśnej produkcyi i leśnego przemysłu mają być w myśl tego programu natychmiast podjęte. W tym celu zarządzono systemizowanie posady dyrektora i adjunkta, przyjęcie tymczasowego personalu pomocniczego według potrzeby, wreszcie urządzenie potrzebnych stacyi pobocznych i inwentarza. Program powyżej wspomniony tak opiewa: 1. Praktyka doświadczalna na polu rolnictwa, urządzona jako instytucya państwowa, ma na celu przyczynić się próbami i doświadczeniami przez rząd unormowanemi i opłacanemi do uzyskania umiejętnych podstaw dla rolnictwa. 2. Główne gałęzie praktyki są następujące: a) wspólnie dla rolnictwa i gospodarstwa leśnego: 1. klimatologia, 2. fizyologia roślinna; b) dla rolnictwa. 3. Rolnicza produkcya roślinna. 4. Rolnicza produkcya zwierzęca. 5. Maszyny rolnicze. 6. Rolnicza techniczna technologia; a) dla gospodarstwa leśnego. 7. Produkcya leśna. 8. Przemysł leśny. 9. Leśna mechaniczna technologia. 10. Leśna chemiczna technologia. 3. Przy stopniowem przeprowadzeniu tego zasadniczego rozkładu połączone zostaną w miarę możności na tem samem miejscu najwięcej zbliżone gałęzie poboczne. Gałęzie praktyki, dla których więcej niż dla innych pracować można także bez osobnych instytucyi na polu swobodnego badania, pozostawione zostają w ostatnim rzędzie a stacye doświadczalne powinny być wprowadzone w jak najściślejszy związek z akademiami. Należy się wystrzegać, ażeby przez dozwoloną zresztą kumulacyę czynności nauczycielskich z praktyką skutek nie został chybiony. Dla badania nadsełanych przedmiotów może być na każdej stacyi urządzony osobny oddział z adjunktem i personalem pomocniczym 4. Przy urządzeniu stacyi pobocznych potrzebnych dla wielu gałęzi praktyki doświadczalnej uwzględnić należy jak najwięcej pomoc już istniejących publicznych organów. 5. Roboty oznacza w pierwszym rzędzie ministerstwo po zasięgnięciu zdania peryodycznie zwoływanych zgromadzeń kierowników stacyi i innych ludzi fachowych, którzy obradują nad programem dla pewnego peryodu, o ile to potrzebnem jest dla oznaczenia do tacyi, dla usunięcia luk i powtarzania a wreszcie dla wzajemnego poparcia 6. Dyrektorowie stoją co do rangi, płacy i pensyi na równi z zwyczajnymi professorami akademii rolniczej. Dyrektorowie, którzy dotąd wyższe płace pobierali zatrzymają takowe dla swojej osoby. W razie powołania przyznane być mogą pobory wyższe od systemizowanych i inne korzyści. 7. Zaprzysiężeni adjunkci należą do IX klasy.

Francya. W paryzkiej korrespondencyi *Gaz. kol.* czytamy: Większość Zgromadzenia narodowego skłoniła się wreście na przyjęcie dwóch członków lewicy do komisyi 30tu., która ze swej strony wyrządziła lewicy grzeczność, wybierając p. Cézanne swoim sekretarzem. Nie wiele to jednak pomoże panom republikanom. — Organa rządowe mianowicie *Fracais* starają się wszelkiemi siłami doprowadzić do fuzyi prawego centrum z lewem. „Możemy sobie oddać tę sprawiedliwość, pisze wspomniany dziennik, że nigdy nie popełniliśmy tego błędu, byśmy utrzymywać mieli, że wszyscy członkowie tego centrum nieodwolalnie związani są z Gambettą. Głosowanie ostatnich dni przekonało nas w istocie, że jest między nimi pewna liczba inteligentnych konserwatystów, którzy się wyłamali z pod wpływu p. Thiersa i Périera, i zajęli mężnie miejsce wśród naturalnych przyjaciół, które dla nich zawsze stało otworem.

— Na sobotniem posiedzeniu Izby rozdawano projekt ustawy dep. Gaslonde, żądającej, by radcy stanu wolno było być oraz deputowanym, i aby liczba radców stanu o sześciu pomnożoną została. Przyjęcie tej ustawy miałoby niezawodnie ten skutek, że p. Batbie zostłałby mianowany radcą stanu. Rozdano również wniosek dep. Kellera żądający na zwołanie drugiej części kontyngensu wojskowego kredytu w ilości $19^{1}/_{2}$ mil zamiast proponowanych 8

— Komisya 30tu rozpoczęła swoje obrady. Wedle dziennika *Temps* większość tej komisyi ma następujące plany: Nie zamierza ona wypracować całkowitego projektu konstytucyi, lecz uchwali szereg ustaw organicznych, które rarem utworzą podstawę systemu rządowego i tak dobrze w republice jak monarchii mogą byc zastosowane. Zdaniem tego dziennika zamierza komisya wypracować: 1) ustawę o atrybucyach szefa władzy wykonawczej; 2) ustawę o utworzeniu drugiej Izby; 3) ustawę o pierszej Izbie (Zgromadzenie rarodowe) 4) ustawę municypalną 5) ustawę wyborczą.

Hiszpania. Donoszą, że jenerał Ceballos świeżo otrzymał już 20 ciężkich dział oblężniczych. Ostrzeliwanie d. 4. b. m. słabło po obu stronach i od czasu do czasu były nawet przerwy. Artylerya wojsk oblężniczych więcej teraz kieruje swe pociski ku portom niż ku miastu, gdzie jeszcze tylko część przedmieścia Santa Lucia jest przedmiotem bombardowania, tam bowiem ma siedzibę Junta, tam też znajdują sie piekarnie załogi. W Escombreras zawinęło znów kilka okrętów z wychodźcami, którzy opowiadali, że szkody w Santa Lucia bardzo są znaczne i że dotąd w Kartagenie w ogóle zburzyły pociski oblężnicze 400 domów. Rozumie się, że cyfra ta jest przesadzoną. Wszystkie cudzoziemskie statki wojenne znajdują się obecnie w zatoce Escombreras. Admirał angielski Yelverston przesłał admirałowi włoskiemu list dziękczynny za zachowanie się włoskiego kapitana Amezaga.

Wiadomości z obozu Karlistów głoszą, że fortyfikowane miasto La Guardia zostało zdobyte przyczem jakoby 112 żołnierzy z republikańskiej załogi, liczącej 300 ludzi, wpaść miało w ręce Karlistów. Pomniejsza ta miejscowość położona jest w połowie mniej więcej drogi bitej z Logrosto do Penacerrada.

Podług depeszy *Standardu* z Murcyi z d. 4. b. m. należałoby bombardowanie Kartageny uważać za rzecz nieudałą. Już nawet mówią o zamierzonem przez rząd republikański ponownem podjęciu regularnego oblężenia. Rząd zresztą po największej części nie zgadza się z jenerałami co do dalszych kroków wojennych. Potrzebuje koniecznie jakiego dowodu powodzenia militarnego aby mieć z czem wystąpić przed Kortezami, dla tego napiera na jenerałów aby bądź co bądź rezykowali stanowcze spotkanie. Ciągle do obozu republikańskiego nadchodzą posiłki w artyleryi, a głoszą, że piechota ma być wzmocnioną także do 10.000 ludzi. Powstańcy jednak energicznie się trzymają. Okręty cudzoziemskie rzuciły kotwice pod Porman, o kilka mil morskich od Escombrery, ażeby stronom walczącym nie stać na zawadzie. Admirał hiszpański Chicarro w dość niezrozumiały sposób operuje flotą. Ponownie podjął on był wycieczkę do Alicanty, by się zaopatrzyć w węgle.

Ameryka. Ostatni mesaż prezydenta Stanów Zjednoczonych jen. Granta zawiera między innemi ustęp poświęcony sprawie statku „Virginius". Prezydent oznajmił że rząd Stanów na życzenie kongresu uznał rząd republikański i gratulował Hiszpanii z powodu zaprowadzenia tej formy rządu. Przechodząc następnie do emancypacyi niewolników na Porto Rico mówił jen. Grant: Właściciele niewolników usiłują nadaremnie wstrzymać postęp idei, która w całym świecie chrześcijańskim z wyjątkiem Kuby położyła kres niewolnictwu. Niestety, udaremnili oni usiłowania liberalnych mężów Hiszpanii przeszkadzając walką o polityczną władzę wprowadzeniu tej reformy na wyspie. Autokratyczne stronnictwo niewoli okazuje coraz to większą nieprzyjaźń przeciw rządowi hiszpańskiemu, postępuje w brew rozkazom republiki zagrażając tym sposobem utrzymaniu nadal stosunku kolonialnego Kuby do Hiszpanii. W interesie ludzkości cywilizacyi i postępu wypada się starać o zmianę tego stanu rzeczy. „Zwracając się do sprawy „Virginiusa" powiada prezydent: „Virginius" pomimo że posiadał prawidłowe papiery okrętowe i płynął pod flagą amerykańską, został gwałtem zabrany przez okręt, „Tornado" i zawleczony do Santjago, gdzie bez procesu rozstrzelano kilku podróżnych, obywateli Stanów.

Jest zasadą powszechnie uznaną, że okręty amerykańskie, będące na pełnem morzu w czasie pokoju podlegają jurysdykcyi tego państwa pod którego flagą płyną. Każde poszukiwanie, niepokojenie, gwałtowne zatrzymywanie ze strony obcego mocarstwa jest zatem naruszeniem udzielności Stanów Zjednoczonych. Wedle powyższej zasady domagał się rząd wydania „Virginiusa" wraz z pozostałymy przy życiu podróżnymi, salutowanie flagi amerykańskiej i ukarania władz które dopuściły się nielegalnie aktu okrucieństwa. Rząd hiszpański uznał słuszność tych pretensyj i wydał stosowne zarządzenia celem wydania okrętu i jeńców. Oprócz tego mają być oddane honory fladze amerykańskiej, osoby, które zawiniły mają ponieść karę, a uprawnionym ma być wypłacone odszkodowanie." W końcu swego mesażu powtarza Grant że zdaniem jego, niewolnictwo jest główną przyczyną smutnych stosunków na Kubie i wyraża nadzieję, że kongres podziela jego życzenie, aby niewolnictwu już raz kres położono. Rząd amerykański nie żywi wobec hiszpańskiego zamiarów nieprzyjaźnych a wybuch groźnych nieporozumień wywołało jedynie tracenie jeńców wojennych i zabranie okrętu, który był zaopatrzony w papiery amerykańskie i płyuął pod flagą Stanów Zjednoczonych.

Proces Bazain'a.

(*Dokończenie rozprawy z 4. grudnia.*)

Komisarz rządowy omawia następnie sprawę depeszy, którą znany pn. Hulme d. 29. przywiózł Mac-Mahonowi do Rancourt. „Marszałek Mac-Mahon — podnosi tu komisarz — nie przypomina już sobie czy otrzymał tę depeszę, a niepamięć tę łatwo wytłumaczyć troską, jaką d. 29. los armii napełniał marszałka, właśnie bowiem zbliżono się już pod linie nieprzyjacielskie i występować zaczęły fatalne konsekwencye planu ministra wojny." Marszałek Bazaine jak wiadomo twierdził, że depesza ta nie wyszła z rąk jego. Komisarz rządowy jednak nie może odstąpić od przeświadczenia, że rzecz się ma przeciwnie, nikt inny bowiem nie mógł wyprawić taką depeszę. „Depesza o której mowa stała w zupełnej sprzeczności z dawniejszą, którą marszałek Bazaine wyprawił był do ministra wojny. Nie mamyż podstawy do twierdzenia, że marszałek Bazaine, który wogóle z prawdą niezbyt ściśle się liczył, nie zawahał się i w tym wypadku odpowiednio swym tajnym kombinacyom ułożyć tę depeszę. Ministrowi donosił, że ruszyć mu z pod Metzu nie podobna; marszałka Mac-Mahona zaś wzywa, aby spieszył mu naprzeciw. Tutaj, panowie, fakta same aż nadto wyraźnie mówią za siebie i oszczędzają nam smutnej potrzeby wyciągania z nich wniosków i bliższego określania postępowania naczelnego wodza armii nadreńskiej.

W dalszym ciągu przedstawia rekwizytoryum sprawę depeszy jenerała Ducrota, która donosiła Bazainowi o zebraniu się armii w Stenay, a którą tenże otrzymał 29. i ujrzał się nią spowodowany do podjęcia wycieczki ku liniom nieprzyjacielskim Komisarz rządowy poświęca usiłowaniom Bazaina d. 30. sierpnia i 6. września, ażeby przebić się przez linie pruskie, dłuższy rozbiór i zarzuca wodzowi armii nadreńskiej, że za późno decydował się zawsze na takie stanowcze kroki dając nieprzyjacielowi czas do skoncentrowania wojsk oblężniczych; podejrzywa też, że Bazaine czynił to rozmyślnie i że nigdy nie miał szczerego zamiaru przebicia się przez linie oblężnicze.

„Marszałek Bazaine — powiada jen. Pourcet — nie miał słowem ochoty ani 1. września ani 26. sierpnia wyruszyć stanowczo z Metzu; jedynie ażeby ujść słusznych zarzutów, jakie go spotkać mogły za długą nieczynność podjął marszałek tę bezużyteczną a krwawą walkę. Tejże samej chwili, kiedy wstrząśnięta armia jego powróciła na swe stanowiska, których już opuścić nie miała aż do kapitulacyi, armia Mac Mahona przez przeważne siły nieprzyjacielskie została zdruzgotaną... Jeśli w swoim czasie *Conseil d'enquete* nie mając jeszcze wcale szczegółów, jakie wyszły na jaw dzięki ostatecznej rozprawie, nie wahała się uczynić marszałka Bazaina odpowiedzialnym za katastrofę Sedańską, to my pod tym względem nierównie więcej jesteśmy uprawnieni orzec to samo. Marszałek Bazaine nie jest wprawdzie oskarzonym o kapitulacyę Sedańską, wszakże jako wódz armii nadreńskiej staje teraz przed wami panowie, dla tego też zapytam: czy i w tym wypadku marszałek spełnił wobec swej armii to, co mu honor i obowiązek jego nakazywać były powinne?"

Jen. Pourcet przechodzi następnie kolejno wypadki zaszłe po bitwie 1 września. Zarzuca Bazainowi że nic nie uczynił aby odpowiedzieć regulaminowi względem zaopatrzenia twierdzy i wojska w żywność i t. d. Na usprawiedliwienie swe przytoczył marszałek, że mniemał wówczas „jakoby zawarcie zawieszenia broni lub układu pokojowego było rzeczą nieodzowną" i że zdawało mu się zawsze „iż utrzymanie twierdzy Metzu ułatwi tylko rokowania i zabezpieczy Francyi posiadanie Lotaryngii." Otóż to w tem — powiada komisarz rządowy — tkwi tajemnica postępowania marszałka; w tem zeznaniu szukać należy przyczyny długiej jego nieczynności. Marszałek mniemał, że po nieszczęściu Sedańskiem Francya nie będzie mieć armii więc też nie będzie mogła dalszą prowadzić walkę; chciał przeto w oszańcowanym swym obozie, bezpieczny „jak za taborem" oczekiwać rozwiązania wielkiego dramatu, pozostawiając wypadki ich biegowi. Zawiodły go jednak te oczekiwania dzięki oporowi, jaki nieprzyjaciel znalazł w Paryżu, oraz energicznym wysileniom patryotyzmu narodowego. Idea wszakże, jaka marszałka opanowała już była zupełnie, nakazała mu spełnić szereg czynów, które miały na celu skłonienie armii do podzielenia jego przekonań, postępowanie swoje bowiem starał się ciągle usprawiedliwić w oczach żołnierzy. Oskarzenie winno wymienić wszystkie te czyny, marszałek bowiem wpoiwszy w swych żołnierzy przekonanie, że dalsza walka jest niemożliwą obezwładnił ducha w wojsku i uczynił je rzeczywiście niezdolnem świeżych zapasów.

Opowiada więc komisarz rządowy w jaki sposób Bazaine przedstawił armii katastrofę sedańską oraz zostające z nią w styczności znane fakta, usiłując dowieść że marszałek działał przeciw wszelkim przepisom. Ostro przytem gani marszałka, że o stanie wewnętrzym Francyi informował się u nieprzyjaciela, a w końcu przechodzi do sprawy Régniera.

(*Rozprawa z 5. grudnia.*)

Przechodząc do listu Fryderyka Karola o stanie rzeczy we Francyi, mówi jen. Pourcet: „W każdym razie uczynił marszałek Bazaine pierwszy krok na niebezpiecznej drodze komunikacyj z nieprzyjacielem, które w kilka dni później przybrać miały tak fatalny charakter. W tymże dniu, w którym pisany był ów list do Fryderyka Karola, wydał marszałek do swej armii proklamacyę o katastrofie sedańskiej i wypadkach 4. września. Dowodzi to, że miał wiadomość o stanie rzeczy w kraju, i nie potrzebował informować się u nieprzyjaciela. W rzeczonej proklamacyi nie wspomniał Bazaine ani o cesarzu ani o jego rządzie lecz poprzestał na przypomnieniu, że zaszłe wypadki w żaden sposób nie mogły umniejszyć obowiązków armii wobec kraju, i że te obowiązki nie są zawisłemi od formy rządu. Obaczymy później, czy marszałek pozostał wiernym temu szlachetnemu oświadczeniu. Zaznaczmy na razie, że proklamacya ta była faktycznem uznaniem rządu, który nastąpił po upadku cesarstwa. Powiedzmy głośno, że bez względu na powstanie nowego rządu było obowiązkiem armii popierać ten rząd w jego staraniach około oswobodzenia ojczyzny. Daremnie usiłuje marszałek Bazaine osłabić następstwa swej proklamacyi z 16. września, aby usprawiedliwić manewr, jaki rozpoczął później w nadziei restauracyi cesarstwa. Daremnie utrzymuje, że uznawał jedynie rząd cesarski. Zarzuty te nie mogą odjąć proklamacyi charakteru, jaki miała t. j. uznania rządu obrony narodowej, zwłaszcza, że marszałek ogłosił proklamacyę Jules Favra, w ktorej znajduje się taki ustęp: „Ludność paryzka nie chciała ginąć razem z rządem zbrodniczym. Nie wyrzekła ona detronizacyi Napoleona III, zarejestrowała ją tylko w imieniu prawa, sprawiedliwości i powszechnego dobra." Byłże to akt wiernopoddańczy? Bazaine wydał oraz rozkaz do władz metzeńskich, aby „nie dozwalały insultować upadłego rządu, któremu niedawno jeszcze były posłuszne." Marszałek był w tej mierze wiernym tłumaczem armii, lecz zaznaczył on także, że rząd cesarski uważa za upadły. W nocy na 15. września kazał pozdejmować godła cesarskie. Usposobienie to nie długo jednak trwało, fakta, bowiem, które wkrótce potem nastąpiły wskazują, że marszałek inaczej patrzał na rzeczy. Zkąd pochodzi ta zmiana? Aby sobie zdać sprawę z tego, należy pamiętać, że armia nieprzyjacielska po Sedanie nie napotkała już na żaden opór, i posunęła się aż pod Paryż. Rząd pruski miał przed sobą olbrzymie zadanie oblężenia Paryża. Wolałby on był bezzwłocznie zawrzeć pokój, gdyby korzyści, których, jak sądził żądać miał prawo, zostały zagwarantowane. Mając taki zamiar usiłował ks. Bismark nadaremnie zawiązać rokowania z cesarzową. Pan Bismark traktował równocześnie w Ferrières z rządem obrony narodowej. Nie zapomniał on jednak, że jedyna siła zbrojna, która może zabezpieczyć układy, znajduje się w Metzu. Celem usunięcia wszelkich trudności ze strony armii nadreńskiej, najbezpieczniej było traktować wprost z naczelnym wodzem. Takie przynajmniej było zdanie pruskiego rządu. Pierwszym krokiem było umieszczenie urzędowego komunikatu władzy niemieckiej w jednym z dzienników w Rheims wychodzących. W komunikacie tym powiedziano wyraźnie, że

rząd pruski rokować może tylko z cesarzową albo z marszałkiem Bazainem. Widać stąd, że marszałek Bazaine był główną podporą kombinacyj dyplomacyi niemieckiej. Jeżeli można dać wiarę zeznaniu Régniera, to właśnie marszałek Bazaine dał początek tym rokowaniom. Świadek ten utrzymuje, że marszałek okazał mu listy, które wystosował do ks. Fryderyka Karola. Świadek Debains skonstatował, że pierwsza korespondencya nadeszła 16. września. Od tej chwili zmienia się zupełnie postawa naczelnego komendanta. Zapominając, że uznał rząd obrony narodowej, powraca do cesarstwa.“

Tu opowiada komisarz rządowy w jaki sposób przyjmowano parlamentarzy obydwu armij. Przypomina przytem co zeznali świad kowie o spotkaniach obydwu wodzów, które jednakże nie są dostatecznie skonstatowane.

„Komunikacye te, mówi Pourcet, przybrały wkrótce inny charakter i zmieniły się w rzeczywiste rokowania. Osoba, którą wprowadzono 23. września popołudniu do głównej kwatery francuskiej, nieznana i tajemnicza, była pośrednikiem między Bismarckiem a Bazainem. Jedynie gruntowne dochodzenie, którego nam podejmować nie wolno, mogłoby wyjaśnić, czy Régnier był ajentem nieprzyjaciela, czy tylko człowiekiem słabego, próżnego charakteru, który dał się użyć jako narzędzie obcej woli. Przychodzi on do głównej kwatery i zostaje natychmiast przyjęty skoro tylko zameldować się kazał pod nazwiskiem „*l'homme de Hastings.*“

Dalej opowiada Pourcet znane rzeczy o przyjęciu Régniera i jego rozmowach z Bazainem. Wspomina przytem, że marszałek przez Régniera zawiadomił Bismarcka, że chce z nim traktować o wymarsz armii z Metzu, i że zwierzył się Régnierowi że żywność wystarczy jeszcze tylko do 18. października. Jenerał Pourcet konstatuje przeto, że Régnier uzyskał u marszałka upoważnienie na wyjazd Bourbakiego, że otrzymał polecenie zakomunikowania nieprzyjacielowi warunków, pod jakiemi Bazaine kapitulować gotów i że dowiedział się, na jak długo wystarczy żywność dla armii i fortecy.“ Jak mógł Bazaine uwierzyć nieznajomemu, który przybył z paszportem Bismarcka? Marszałek nie odpowiedział na to.

„W sprawie tej z Régnierem, powiada komisarz rządowy, nie można wiedzieć na pewne, czy marszałek dopuścił się jedynie karygodnej lekkomyślności, czyli też, jak świadkowie Bompard i Jules Favre zapewniają, miał ważniejsze pisma uwierzytelniające, niż się przyznaje.“ Jenerała Bourbaki Pourcet nie oskarża, a cesarzowę chwali za to, że nie przyjmowała propozycyi nieprzyjacielskich. Zachowanie się cesarzowej dowodzi, jak wielkim był błąd, którego Bazaine się dopuścił. A było już więcej niż błędem, gdy marszałek zobowiązywał się zneutralizować swą zdolną do boju armię, jedyną, jaką Francya posiadała. Moglibyśmy poprzestać na tem, i zapytać. czy marszałek tem postępowaniem nie wykroczył przeciw swemu obowiązkowi? Odpowiedzi na to pytanie bylibyśmy pewni. Zadanie nasze jednak jest jeszcze przykrzejszem, długą bowiem jest jeszcze lista ważnych wykroczeń, jakich do puścił się marszałek.

Pourcet konstatuje, że Bazaine od 25. do 29. września czekał na odpowiedź Régniera a po upływie tego czasu wystosował do jen. Stiehle list, w którym ofiarował mu kapitulacyę armii, pod warunkiem jednak aby forteca nie była wyjętą z odnośnej konwencyi. Następnie krytykuje ostre warunki, jakie Bazaine stawiał nieprzyjacielowi i nazywa to szczęściem, że Niemcy ich nieprzyjęli, gdyż w przeciwnym razie uwolniona armia niemiecka zgruchotała by była od razu nowe armie francuzkie. Przechodząc do przygotowań jakie Bazaine czynił w początku października celem urządzenia wycieczki, mówi Pourcet, że Bazaine nie miał wcale na myśli przedrzeć się przez linie nieprzyjacielskie, sądził on jedynie, że będzie mógł za przyzwoleniem nieprzyjaciela, wyjść z Metzu. Lecz illuzye marszałka rozwiały się. W nocy 4. Października posłał jenerałowi Frossardowi rozkaz przeciwny. Czy otrzymał z Ferrières odpowiedź odnośną? czy stracił nadzieję pomyślnego rozwiązania? Nie możemy wiedzieć tego. Opór trwał potem jeszcze miesiąc prawie. Lecz wdzięczność za to nie należy się marszałkowi któremu jedno słowo Bismarcka, wystarczyłoby było, aby zaniechać dalszej obrony. „Mając wypowiedzieć swe zdanie o kapitulacyi Metzu, nie zapomnijcie moi panowie, że marszałek gotów był do tej kapitulacyi już 24. Września.

KRONIKA.

□ **Dr. Jan Herz-Rodenau** c. k radca dworu, generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, kawaler austryackiego orderu żelaznej korony, komandor rossyjskiego orderu św. Anny i Stanisława, kawaler bawarskiego orderu św. Michała, właściciel wielkiego złotego medalu rossyjskiego za naukowe zasługi, naukowego medalu saskiego i parmeńskiego, członek kilku towarzystw naukowych umarł 9. grudnia w swojej wili w Hietzing koło Wiednia. S. p. dr. Herz urodził się we Lwowie, w r. 1810 ukończył wydział prawniczy w tutejszym uniwersytecie, w Wiedniu otrzymał stopień doktora praw i wstąpił do służby państwowej. Z stopniem radcy przeniósł się zmarły do zarządu kolei żelaznej Karola Ludwika w r. 1855 jako sekretarz generalny a w r. 1867 otrzymał posadę generalnego dyrektora tejże kolei.

† **Tomasz Tepa** obywatel m. Lwowa, ojciec utalentowanego artysty Franciszka umarł przedwczoraj w 90 roku życia.

Podporucznikami milicyi krajowej (nieczynnej) mianowani zostali następujący słuchacze szkoły aspirantów oficerskich po złożeniu z dobrym postępem przepisanego egzaminu: Paweł S o b o t a sierżant galicyjskiego batalionu nr. 64 (Żółkiew). Romuald I s z k o w s k i z galic. batalionu milicyi krajowej n. 67 (Złoczów), Józef J. O p a l e k z gal. batalionu milicyi krajowej nr. 63 (Lwów), Kazimierz D w o r s k i z galic. batalionu milicyi kraj. nr. 59 (Przemyśl)

— **Dr. Edward Scheuring** lekarz galic. batalionu milicyi krajowej nr. 52 (Kraków) z charakteru porucznika otrzymał stopień lekarza pułkowego i charakter kapitana.

— **Norbert Herzmański** w Bolechowie mianowany został podporucznikiem przy galicyjskim batalionie milicyi krajowej nr. 65 (Stryj).

— **Artur Juliusz Wienkowski** we Lwowie, mianowany został podporucznikiem w kawaleryi milicyi krajowej (gal. szwadronu ułanów nr. 9.)

— **Na rzecz czytelni akademickiej** danem będzie w teatrze Skarbkowskim d. 18. b. m. t. j. w przyszły czwartek przedstawienie amatorskie, złożone z komedyi Korzeniowskiego „Dwaj mężowie“ i komedyjki z francuzkiego p. t. „Sto za sto“ oraz deklamacyi fragmentu dramatycznego A. Pajgerta: „Ostatni monolog Hannibala“ i koncertu pod kierownictwem dyrektora Mikulego. Przedstawiony też będzie żywy obraz podług „Stefana Batorego“ Matejki. Dyskrecya, oczywiście, nie pozwala nam wymienić nazwisk amatorów udział w tym przedstawieniu biorących, wszakże zapewnić możemy, że wchodzą w to najinteligentniejsze siły naszej młodzieży akademickiej i że wszelkie dołożone będą starania, aby publiczność miłe wrażenie odniosła z tego przedstawienia. Z uznaniem podnosimy i to, że zaproszeń osobistych nie będzie tym razem i tylko w kasie dostać będzie można biletów. Cel tak piękny i wyraźny sam w obec publiczności starczyć winien za zaproszenie.

— **W księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta** znajduje się już 4. i 5. zeszyt Odyssei Homera w przekładzie p. Lucyana S i e m i e ń s k i e g o. Podajemy to do wiadomości lwowskich abonentów.

— **Na gwiazdkę.** W bazarze urządzonym w wielkiej sali gmachu im. Ossolińskich sprzedawane będą na Gwiazdkę zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w dniach 18., 19. i 20. grudnia b. r. rozmaite doborowe zabawki dla dzieci — śliczne duże lalki — roboty damskie zaczęte i inne przedmioty przywiezione z Paryża — Ceny sklepowe i niezmienne. Kupować można w powyższych dniach od godziny 10. rano do godziny 4. wieczór. Publiczność raczy łaskawie nie pomijać tego bazaru, ileże przedmioty w nim wystawione doborem, pięknością i taniością swą odpowiadają wszelkim wymaganiom uroczystości gwiazdki, a dalej, że cały dochód z rozsprzedaży tych przedmiotów przeznaczony jest na Zakład Sierót św. Teresy. Wstęp od osoby 10 ct. — Bilet familijny na 5 osób 30 ct.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj około godziny 7. wieczór skradziono kupcowi p Aronowi Salz z Bóbrki z wozu przed sklepem p. Winklera worek, w którym znajdowały się fajki, cybuchy, rękawiczki, kołki do butów i inne rzeczy w wartości 15 złr.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wyrobnica Katarzyna Leszczyńska licząca lat 42 przechodząc wczoraj wieczór koło kamienicy p. Dawida Selzera przy ulicy Bożniczej potknęła się o kamień i upadła tak nieszczęśliwie, iż prawdopodobnie złamała sobie nogę lewą. Musiano ją dorożką odwieźć do szpitalu.

* **Zguba.** Przedwczoraj zgubił w hotelu angielskim p. Lejzor Mendelkohn propinator z Zubowmosta czarną portmonetkę z 25 centami i wekslem na 64 złr. Wczoraj zaś przed południem zgubiła w mieście służąca Marya Grzączkowska czarną skórzaną torebkę w której znajdowały się jeden banknot na 50 złr. jeden na 1 złr. i trochę pieniędzy zdawkowych.

* **Znalezione pieniądze.** Wyrobnica Katarzyna Kulpińska znalazła wczoraj o godz. 2. po południu przed zabudowaniem głównej poczty list zapieczętowany, który złożyła w policyi. W liście znachodziło się 300 złr., które zwrócono właścicielowi p. Seligowi Zimels po wypłaceniu znaleźnego.

* **Odebrano** przyaresztowanej tej nocy Matronie Procowej białą koszulę i fartuch kolorowy, które pochodzą z niewiadomej jeszcze kradzieży.

⁂ **Nieznany samobójca.** Dnia 11. listopada na Kleparzu odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu nieznajomy ani z pochodzenia ani z nazwiska mężczyzna mogący liczyć około 23 do 25 lat wieku. Samobójstwa dokonał przy ulicy Polnej pod żywopłotem. Przyczyną, jak się zdaje, była nędza.

⁂ **Zabójstwo.** Dnia 29. z. m. wieczorem szynkarz w Białej Jan Gürtler posprzeczawszy się z rzeźnikiem miejscowym, Antonim Fuchsem ugodzony został przez tegoż nożem w serce i zginął na miejscu. Zabójcę uwięziono.

□ **Statuta pensyjne** kolei żelaznej Karola Ludwika zostaną uregulowane na podstawie doświadczeń zrobionych w ostatnich 15 latach.

≡ **Dyrekcya kolei lwowsko-czerniowieckiej** zarządziła naprawę budowli wodnych wzniesionych dla ochrony brzegów Prutu koło Pezerwy. Budowle te zostały znacznie uszkodzone w skutek wylewów w czerwcu bieżącego roku.

□ **Dla podróżnych z Austryi.** Poddanym austryacko-węgierskiej monarchii, którzy za granicą w ubóstwo popadli, przyznany został na kolei Karola Ludwika dla ułatwienia powrotu do ojczyzny wolny przejazd trzecią klasą w zwyczajnych albo mięszanych pociągach (z wyjątkiem pospiesznych). Podróżni, którzy chcą korzystać z tego ułatwienia, muszą wykazać ubóstwo i cel podróży certyfikatem wystawionym przez c. k. austryacko-węgierskie missye albo konsulaty a względnie przez takich samych zastępców państw zagranicznych.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Baczyński przeznaczony został na opróżnione miejsce wikaryusza przy łac kościele w Jazowsku. — W miejsce ks. Szymona Krupińskiego, dotychczasowego wikarego przy łac kościele w Grzybowie, przybył ks. Józef Kuziński. — Ks. Aleksandrowi Baczyńskiemu, wicerektorowi gr. kat. seminarza tutejszego, powierzono tymczasowo zastępstwo profesora katechetyki i metodyki w miejsce wybranego do sejmu i do rady państwa posła ks. Gabryela Krzyżanowskiego. — Ks. Michał Audykowski objął administracyę gr. kat. kapelanii w Bratkowcach, opróżnionej po śmierci kapelana ks. Mikołaja Harasiewicza — Ks. Juljan Wędziłowicz, dotychczasowy kooperator przy g. k. probostwie w Rudzie lasowej, uwolniony został od obowiązku wikarego tamże. — Ks. Szymon Turżański gr. kat. proboszcz w Horodyszczu zmarł dnia 21. paźdz. 1873 r. przeżywszy lat 69. Do parafii tego probostwa należy 1083 dusz. Prawo patronatu przysłuża gminie szlacheckiej w Horodyszczu. — Ks Ludwik Kozik, dotychczasowy proboszcz obrz. łac. w Zawadzie (dyecezyi tarnowskiej) otrzymał dnia 26 listopada 1873 r. kanoniczną instytucyę na probostwo w Dąbrowej. Na administratora opróżnionego probostwa w Zawadzie, powołany został ks. Aleksander Gajdecki, dotychczasowy administrator kościoła w Dąbrowej. Do parafii tego probostwa w Zawadzie należy 2710 dusz. Prawo patronatu przysłuża konwentowi PP. Benedyktynek w Staniątkach. Ustanowiona kongrua proboszcza wynosi rocznie 420 złr. w. a. — Ks. Ludwik Albus, kapłan zakonu OO. Franciszkanów we Lwowie, uwolniony został w skutek słabości z posady kooperatora w Winnikach, a na jego miejsce przybył ksiądz Wacław Mokrzycki, były administrator łac. kościoła w Bóbrce. — Ks. Józef Babiński, dotychczasowy łać. wikary w Baranowie, przeniesiony został jako taki do Mielca, zaś ks Michał Obrochta, dotychczasowy łac. kooperator w Mielcu przeniósł się do Baranowa

— **Na budowę** nowego łać. kościoła w Żołyni, przeznaczył zmarły w Białobrzegach c. k. major w pensyi Anastazy d e F e c o n d o F r ü c h t e n t h a l datek w kwocie 500 złr. wal. austr.

Pożar obrócił w perzynę d 26. listop. b. r. w Spytkowicach, star Wadowickiem, stodołę wraz z zbożem włościanina Wincentego Mięsopusta Szkoda, zabezpieczona w całości, wynosi 1.300 złr. Ponieważ zachodzi uzasadnione podejrzenie, że właściciel aby podnieść premię asekuracyjną sam podpalił swą stodołę, przeto śledztwo sądowe jest w toku.

— **Głośny w swoim czasie wypadek** zniknięcia z domu rodzicielskiego w Griefswalde na Pomorzu kilkunastoletniej dziewczyny Anny Böcklerównej, której ojciec w inseratach dzienników upraszał świadomych miejsca jej pobytu o doniesienie mu tegoż, podejrzywając że banda cyganów uprowadziła dziewczę, wyjaśniła się później, jak sobie czytelnicy przypomną w ten sposób, że znaleziono zwłoki nieszczęśliwego dziewczęcia z widocznemi śladami dokonanego na niem zgwałcenia i morderstwa. Otóż w ostatnich dniach sąd miejscowy skazał podejrzanego o popełnienie tej podwójnej, okropnej zbrodni młodego ogrodniczka Fryderyka Schütta na 15 lat ciężkiego więzienia, uznawszy go winnym, pomimo, iż tenże do ostatka stanowczo zapierał się zarzuconego mu czynu zbrodniczego.

— **Kraj Aszantów,** gdzie obecnie Anglicy wojnę toczą, zamieszkany jest przez pokolenie murzyńskie. Kraj to górzysty, z wyjątkiem niektórych stron, wschodnich i zachodnich; góry jednak nie bardzo są wysokie, ani strome. Wody jest podostatkiem, pomiędzy rzekami znajdują się Assine, która uważana jest za granicę pomiędzy wybrzeżem Złotem i wybrzeżem Kości Słoniowej, a zarazem w części od zachodu odgranicza kraj Aszantów. Główną jednak rzeką jest Volta lub Osweda, mająca przeszło 400 mil ang. przebiegu przed ujściem do morza. Wiadomości o nadzwyczaj gorącym i szkodliwym klimacie tego kraju są przesadzone, jakkolwiek upały od października do marca są bardzo silne. W pozostałych miesiącach roku ciepło jest tak umiarkowane, że czuć się daje potrzeba ciepłego ubrania i opału. Noce zawsze chłodne i w lasach trzeba w nocy palić ogniska, tak dla ogrzania się i zasłonięcia się od skutków bardzo zimnej rosy, jakoteż dla odstraszenia dzikich zwierząt. Wzdłuż wybrzeża, klimat niezawodnie jest nie zdrowy, zwłaszcza dla Europejczyków, z powodu mroźnych nocy, następujących po dniach gorących, oraz z powodu miazmatów jakie okoliczne rzeki i doliny wyziewają. Wnętrze kraju jednak jest zdrowe, zalecano nawet w tych okolicach budowę lazaretów dla żołnierzy chorych z fortów, nad brzegiem morskim położonych Zwykle powietrze jest spokojne, ale zdarzają się od czasu do czasu wichry i ludność szczególniej wiele cierpi od wiatru pustyni, zwanego harmattan. Czasami wiatr ten wieje tylko przez dwa, lub trzy dni, ale często nawet przez całe dwa tygodnie; wiatr ten jest tak suchy, że absorbuje zupełnie wilgoć wszędzie gdzie przechodzi. Dwie są pory roku dżdżyste a jedna suszy. Pierwsze deszcze zaczynają padać około końca maja, lub w pierwszych dniach czerwca Po nich następują w lipcu i sierpniu mgły bardzo niebezpieczne. Drugie deszcze następują w październiku, potem idzie pora gorąca, która panuje aż do końca kwietnia.

Największa część kraju pomiędzy rzekami Assinee i Volta pokrytą jest lasami, w których drzewa są różnego gatunku, a często nadzwyczajnych rozmiarów. W bliskości brzegu morskiego rosną boabab, kaktusy, drzewa mangolinowe, różne gatunki palm i drzewa bawełniane, w pośród gęstych krzaków i zarośli, które również do znacznej wysokości dochodzą Na szczycie pierwszego pasma gór, około 15 mil wewnątrz kraju, drzewa boabab znikają, a w miejsce ich znajdują się drzewa innego gatunku, tej samej jednak wielkości. Drzewa mangolinowe również znikają, palmy stają się rzadkiemi, a zamiast takowych spotykają się aloesy i drzewa cytrynowe. Na północy grunt okryty jest zaroślami i trawą gwinejską, bardzo gęstą i wysoką; po spaleniu, mieszkańcy używają jej na nawóz do plantacyj. Trzcina cukrowa rośnie dziko, tak samo jak tytoń, kukurudza, proso, ryż i kartofle. Wszystkie rośliny podzwrotnikowe, jak drzewa gumowe, farbierskie, krzewy aromatyczne i lekarskie, rosną w wielkiej obfitości.

Świat zwierzęcy jest również liczny i rozmaity. Znajdują się w ziemi Aszantów słonie, nosorożce, girafy, daniele, antylopy, małpy, dziki, jeże, kozy, równie jak lwy, tygrysy, szakale, wilki, niedźwiedzie i dzikie koty. Rzeki pełne są hippopotamów i aligatorów. Gatunki zwierząt temu właśnie krajowi właściwe, są to szczury potwornej wielkości, myszy moszusowe i arompo czyli pożeracze ludzi, zwierzęta które odkopują i pożerają trupy Gady również są liczne; napotkać można węże i żmije wszelkiej wielkości, skorpiony, żaby, ropuchy nadzwyczajnych rozmiarów, oraz jaszczurki. Z ptaków znajdują się tam bażanty, kuropatwy, dzikie kaczki z bardzo pięknem pierzem, papugi i arrasy; z ptaków wodnych znajdują się czaple; z ptaków drapieżnych orły, sępy i ptak nie większy od naszego gołębia, ale daleko śmielszy i więcej drapieżny od wszystkich innych ptaków. Wszystkie gatunki ptaków, zdarzające się w ziemi Aszatanów, odznaczają się pięknem pierzem, ale wcale nie śpiewem, z wyjątkiem tylko słowika.

Lasy pełne są pszczół i mrówek ogromnych, tak licznych i żarłocznych, że ze stada, napadniętego w nocy przez te owady, rano tylko szkielety pozostają Musteki i wszystkie inne gatunki owadów podzwrotnikowych również się tam napotykają. Od grudnia do października czarny wieloryb pojawia się nad brzegami; napotykać również można rekiny w nadzwyczajnej ilości, których mięso służy murzynom Wybrzeża Złotego za zwykłe pożywienie

---

* ***Statystyka policyjna.*** C. k. dyrekcya policyi we Lwowie uwięziła w miesiącu listopad. b. r. ogółem 738 osób. Z tych oddano c. k. karnemu sądowi krajowemu 41, a c. k. sądowi powiatowemu dla spraw karnych 74 osób. Policya ukarała w własnym zakresie działania i przekazanym jej sądowym zakresie 396 osób. Odszupasowano ze Lwowa 199. Magistratowi oddano do zatrudnienia przy robotach publicznych lub innego zarządzenia 83 osób. W szpitalu umieszczono 24 syfilitycznych i 11 innych chorych.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie listopada b. r. dorożkarzy l. 16, 31, 52, 130, 141, 173, 175, za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 7, 160, 185, 215 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 127, 138, 203, 230 i 260 za niestawienie się do umówionej jazdy; dorożkarzy l. 4, 28. 54, 103, 122, 162, 196, 199, 230, 232 za ukrywanie cennika jazdy; dorożkarzy l. 28, za nieprzedstawienie się woźnicy w policyi; dorożkarza l. 138 za szybką i nieostrożną jazdę; dorożkarzy l. 35, 105, 174, 247 za pozostawienie konia bez dozoru; dorożkarzy l. 8, 74, 97 i 140 za burdę uliczną i opilstwo. Sądowi oddano celem ukarania dorożkarza l. 212 za przejechanie przechodnia skutkiem szybkiej jazdy i dorożkarza l. 170 za obrazę straży policyjnej.

Księgi hipoteczne.

Wniesione do Sejmu krajowego przedłożenie rządowe o zaprowadzeniu i urządzeniu ksiąg hipotecznych tak opiewa:

Za zgodą Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanowiono co następuje:

1. Postanowienia ogólne.

§. 1. W królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zaprowadzone będą księgi hypoteczne.

Zaprowadzenie ksiąg tych nastąpi z urzędu dla wszystkich miejscowości, dla których nie istnieją księgi publiczne jako hypoteczne uważać się mające i ma być także i na te miejscowości, dla których wspomniane księgi istnieją, rozciągnięte o tyle, o ile księgi tam prowadzone nie odpowiadają wymogom niniejszej ustawy.

§. 2. Do ksiąg hypotecznych wpisane będą wszelkie nieruchomości i prawa za nieruchomości poczytane §. 298 u. c.

Wyjętemi są jednak. 1. Dobra publiczne §. 287 u. c. 2. Posiadłości pod kolej żelazną nabyte i do zarządu ruchu kolejowego należące. 3. Nieruchomości stanowić mające przedmiot ksiąg górniczych.

2. Urządzenie wewnętrzne ksiąg gruntowych. A. Księga główna.

§. 3. Wykazy hypoteczne obejmujące tabularne posiadłości ziemskie do tabuli krajowej wpisane tworzą razem jedną księgę główną.

Przy zaprowadzeniu ksiąg hypotecznych tylko te posiadłości za tabularne uważać należy, które w myśl ordynacyi wyborczej dla Sejmu krajowego za dobra ziemskie tabularne poczytane być mogą.

Czy posiadłość uważaną być ma za tabularną, orzeka w razie wątpliwości sąd krajowy-lwowski po zasięgnięciu zdań Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

Względem posiadłości położonych w obrębie byłego wolnego miasta Krakowa nastąpi to orzeczenie za poprzedniem porozumieniem się ze sądem krajowym krakowskim.

Wykazy hypoteczne obejmujące wszystkie niewpisane do tabuli krajowej posiadłości jednej i tej samej gminy katastralnej, tworzą razem jedną księgę główną.

Dla łatwiejszego poglądu podzielone być mogą większe gminy miejskie na dzielnice miejscowo odgraniczone i w takim razie utworzoną będzie dla każdej pojedyńczej dzielnicy osobna księga główna.

W razie potrzeby założone będą księgi dalsze a to dla każdej księgi głównej z osobna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 9. grudnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. — 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 75 ct. — 10 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. — 7 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. — 4 zł. 10 ct. Ruch był ożywiony a popyt silny na wszystkie gatunki zboża. Ajenci pruscy zakupują wielkie zapasy. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 ct. — 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. — 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct., — 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 70 ct. — 3 zł. 90 ct. Młyny i konsumenci kupowali wielkie zapasy. Pszenicę i owies wywożono do Prus. Dębica: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. — 12 zł. 90 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. — 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 26 ct. — 7 zł. 60 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. — 4 zł. — ct. Ruch był silny ale dowóz na targi nie wystarczał. Owies wywożono do pruskiego Szląska. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. 12 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. — 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. — 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. — 3 zł. 60 ct. Rzepak 150 ℔ 9 zł. 25 ct. — 10 zł. — ct. siemię lniane 180 ℔ 10 zł. 50 ct. — 10 zł. 80 ct. koniczyna 180 ℔ 39 zł. 50 ct. — 41 zł. 25 ct. Ruch był ożywiony, wywóz znaczny. Jarosław: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 13 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. — 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. — 3 zł. 80 ct. Obrót był tak wielki, jakiego nie pamiętają od kilku lat. Wywieziono wielkie zapasy pszenicy, żyta i owsa do Morawy i na Szląsk a jęczmienia do Krakowa, także i do Niemiec wywieziono dużo zboża. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. - 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. — 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. — 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. — 3 zł. 80 ct. Ruch był ożywiony. Do Pesztu wysłano koleją węgiersko-galicyjską 1500 centn. pszenicy. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. — 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. — 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. — 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. — 4 zł. — ct. Z terminem dostawy w lutym i marcu pszenica 12 zł. 50 ct., żyto 8 zł. 60 ct. jęczmień 7 zł. 25 ct. Wywóz do Szwajcaryi i Bawaryi trwa ciągle. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 10 zł. 50 ct. — 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. — 8. zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. - 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 50 ct. Przywóz z Husiatyna wynosił w ostatnim tygodniu 75.000 centn. głównie pszenicy. Brody: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 20 ct. — 8 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. — 3 zł. 40 ct. Dowóz był znaczny i potrwa dłużej. W ostatnich 8 dniach przywieziono 70.000 centn. zboża. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 12 zł. — ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. — 7 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct., — 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. — ct. — 3 zł. 40 ct. Dowóz mimo złego stanu dróg był wielki i podniesie się znacznie, jeżeli mróz poprawi stan dróg. W ostatnim tygodniu dowóz wynosił 65.000 centn. głównie pszenicy. Gatunek żyta i pszenicy nie był zadowalniający. Owies dowieziono w małej ilości ale w wybornym gatunku.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 520 sztuk, które wysłano dalej do Przemyśla. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 21 wołów. Dalej wysłano z Tarnopola 20 sztuk, z Podwołoczysk 104 a z Przemyśla 42. Transporty trzody chlewnej wynosiły: w Brodach 705 sztuk; we Lwowie 254, w Tarnopolu 228, w Podwołoczyskach 1784, w Gródku 121, a w Mościskach 60. Transporty te skierowane były do Morawy i Szląska. Transport koni wynosił w Tarnopolu 4 sztuk, w Brodach 9 a we Lwowie 7. Wysłano je do Wiednia.

Handel węglem był w ostatnim tygodniu bardzo ożywiony. Kopalnie galicyjskie nie mogą podołać zamówieniom. Nawet koleje żelazne zabezpieczone kontraktami cierpią na tej obfitości zamówień.

Towarzystwo kredytowe miejskie. Podaliśmy niedawno z *Prawnika* prospekt na towarzystwo mające się we Lwowie zawiązać pod nazwą „Towarzystwa kredytowego miejskiego“ Ponieważ krytyka sumienna może się tylko przysłużyć sprawie pożytecznej przeto powtarzamy z *Czasu* uwagi o tym prospekcie:

Zasada wzajemnej pomocy i wzajemnej poręki, jest jedną z najzdrowszych, na jakiej, mianowicie wśród obecnych stosunków można oprzeć działanie instytucyi finansowej, jesteśmy zatem z góry jak najlepiej uprzedzeni o możności dobrego powodzenia świeżo zamierzonego towarzystwa.

Mimo tego, pozwolimy sobie zrobić kilka uwag, których ani przedsiębiorcy za polemikę przeciwko sobie wymierzoną, ani publiczność za chęć odwodzenia jej od żywego współudziału poczytać nie powinni

Dołączony do Nr. 48 „Prawnika“ Statut Spółki, obejmuje w tytule II. zakres działania Towarzystwa, którego ramy zdają nam się zbyt szerokiemi. Nie ma prawie czynności finansowej, którejby zamierzone towarzystwo w program swój nie wciągało. Ma ono być i Spółką kredytową na wzajemnej pomocy opartą i bankiem komisowym w najszerszem znaczeniu tego słowa, nawet na finansowanie pożyczek mniejszych i większych gmin się rozciągającym, i instytucyą dającą kredyt na nieruchomości i pośredniczącą w nim, i bankiem komasacyjno-parcelacyjnym i bankiem budowlanym, i kasą oszczędności, i Spółką nie tylko handlującą nieruchomościami, ale zarazem zakładającą i wspierającą wszelkie przemysłowe i gospodarcze przedsiębiorstwa i biorącą w nich udział.

Jest to rozległość czynności, któraby mogła bardzo wygodnie pięć osobnych instytucyj zatrudnić, a jednę obarczy taką ilością biór osobnych i wprawi w taką trudność oddania każdego z nich pod zarząd szczegółowo do tego uzdolnionych osobistości, że należyty rozwój ich wszystkich na taką skalę, żeby i wyłożone koszta zwracały i zysk przynosiły, jest wśród naszych stosunków prawie niemożliwym.

Nierównie dolegliwszemi mogą się stać niedogodności finansowe, jakie z takiej różnorodności działań wyniknąć nieledwie muszą. Stosunek między kredytem dawanym na długie termina, którego przy pożyczkach na hipotekę, przy komasacyach i parcelacych, budowlach, zakupywaniu dóbr i braniu udziału w przedsiębiorstwach przemysłowych i gospodarczych uniknąć niepodobna, a zobowiązaniami krótko-terminowemi może się łatwo stać tym niebezpiecznym szkopułem, o który się już dużo mianowicie młodych instytucyj, przy największej nawet ogólności rozbiło.

Jesteśmy zwolennikami szerokiego rozwoju instytucyj finansowych w kraju naszym pragniemy więc jak najszczerszej powstania i ustalenia się obecnie zamierzonej instytucyi, tem bardziej, że jak już na wstępie powiedzieliśmy, zasadę wzajemności uważamy za najbardziej stosunkom naszym odpowiadającą. Nie mamy nawet nic przeciwko temu żeby zamierzone towarzystwo wyjednało sobie koncesyę we wszystkie w program jego wchodzące czynności bo użycie tej lub owej może czasem być dogodnem; radzilibyśmy mu jednak, żeby w praktyce ograniczało swą działalność na udzielenie jedynie kredytu krótkoterminowego, dopóki się silnie nie rozwinie, a i później czynności wymagające udzielenia kredytu długoterminowego, ograniczyło na wysokość własnego kapitału, a obcym kredytom zawsze tylko w krótkoterminowych operacyach pracowało.

OSTATNIA POCZTA.

Porządek dzienny 7. posiedzenia sejmowego, które się odbędzie dnia 13. grudnia 1873. o 11. godzinie przed południem jest następujący: 1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o preliminarzu funduszu indemnizacyjnego na rok 1874. 2. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zamknięciu rachunków indemnizacyjnych za rok 1872. 3. Pierwsze czytanie wniosku posła Siwca o uznanie dróg Międzybrodzkiej, i Pietrasińskiej za drogi krajowe 4. Pierwsze czytanie wniosku posła Króla względem przeniesienia kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych na kraj. 5. Pierwsze czytanie wniosku posła Jędrzejewskiego względem zniżenia podatku spadkowego i względem przekazania pertraktacyj spadkowych urzędom gminnym. 6. Pierwsze czytanie wniosku posła Bauma, o wprowadzenie w życie gminnych urzędów pośredniczących. 7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozłączenia osad: Dziewięcierz i Einsingen dotychczas w jedną gminę połączonych. (Sprawozdawca p. Skwarczyński). Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie szpitalu dla dzieci we Lwowie i Krakowie. (Sprawozdawca p. Haller). 9. Sprawdzenie wyborów. (Sprawozdawca p. Pietruski). 10. Drugie czytanie sprawozdania w sprawie ustanowienia nowych trybunałów I. instancyi. (Sprawozdawca poseł Jasiński Józef). 11. Wybór jednego członka do komisyi budżetowej.

W Izbie deputowanych na wczorajszem posiedzeniu prezes odczytał odpowiedź cesarską na przemówienie deputacyi Izby deputowanych przy złożeniu N. Panu życzeń. Odpowiedź tę przyjmuje Izba trzechkrotnym okrzykiem na cześć Cesarza. Prezes wyraża ubolewanie z powodu śmierci deputowanego Weichsa, a następnie odczytuje oświadczenie deputowanych czeskich z powodu nieprzybycia ich do Rady państwa i oznajmia, że co do zaczepionej w ich podaniu prawomocności ustaw zasadniczych państwa, nie można tego przedmiotu brać pod rozbiór; pyta zatem Izbę, czy zechce uważać ich wymówkę za usprawiedliwioną albo też za niesłuszną? Hr. Hohenwart wnosi, aby pismo to przekazać osobnej komisyi. Izba zaś uchwala przeważną większością uznać wymówkę czeskich deputowanych za nieusprawiedliwioną; poczem prezes orzeka utratę mandatów deputowanych na tej deklaracyi podpisaych. Wniosek hr. Hohenwarta przekazany został na zwykłą drogę regulaminem przepisaną. Podanie Turnherra (z Voralbergu) o udzielenie 8-tygodniowego urlopu zostało odrzucone. Izba przystąpiła do wyboru prezydyum.

We wtorek odbyła się konferencya wiernokonstytucyjnych deputowanych, na której obok ustawy pożyczkowej zastanawiano się także nad wnioskami komisyi legitymacyjnej. Według *N. f. Presse* minister baron Lasser wskazał co do wyboru p. Madejewskiego na podobny wypadek z r. 1870. Izba uchwaliła wówczas powołać deputowanego, którego nie uznała wybranym komisya wyborcza, a obecnie niema powodu do odstąpienia od tego precedensu. Większa część deputowanych przemawiała w taki sam sposób. Oprócz wyboru p. Madejewskiego miała izba deputowanych sprawdzić wczoraj także wybory dep. Janowskiego, ks. Kaczały hr. Tarnowskiego i ks. Naumowicza.

W procesie Bazaina obrońca Lachaud mówiąc o wypadkach 4. września, tak się wyraża: „Historya powie kiedyś, że znaleźli się ludzie, co sądzili, że nie dość najazdu wroga, potrzeba jeszcze powstania, aby zwiększyć boleść“. O układach Bazaina z nieprzyjacielem mówi Lachaud: W zwykłych okolicznościach podobny krok jenerała zasługiwałby na karę, ale w Metz okoliczności były niezwykłe. Rząd zasiadający w Tours wiedział bardzo dobrze, że opór do ostateczności doprowadzony był, niepodobny. Mówiąc o Gambecie, rzekł Lachaud: Gorąca miłość ojczyzny kazała mu wyglądać powodzeń; będzie mu to w oczach historyi usprawiedliwieniem, innego nie znajdzie.

Berlińska *Montags Ztg.* otrzymała telegram z Poznania donoszący, że ks. arcybiskup hr. Ledóchowski postawiony jest w Sremskim powiecie jako kandydat na posła do parlamentu niemieckiego.

Według telegramu *Neue fr. Presse* ma być ks. Ledóchowski postawiony jako kandydat we wszystkich okręgach wyborczych swojej dyecezyi.

Na posiedzeniu sądu wojennego z 9go b. m. odczytał Lachaud pismo ks. Fryderyka Karola z 28. września 1873 poświadczające, że Bazaine nigdy nie jeździł do przednich straży niemieckich.

W innym liście z datą 6. grudnia 1873 mówi ks. Fryderyk Karol, że dla Bazaina żywi wielki szacunek.

W liberalnych kołach pruskiej Izby deputowanych poruszono sprawę zmiany regulaminu na sposób angielski i zaprowadzenia t. z. pytania przedwstępnego (Vorfrage) czy Izba w ogóle dopuścić chce dyskusyi nad pewnym wnioskiem. Nie trudno zgadnąć, że liczne w ostatnich czasach a nieprzyjemne dla większości wnioski stronnictwa centralnego są najbliższym powodem pornszenia tej reformy.

W pruskiej Izbie deputowanych 8. b. m. prezydent odczytał rozkaz gabinetowy, uwalniający hr. Königsmarka od kierownictwa ministeryum rolnictwa, powierzając tymczasowo jego zarząd ministrowi handlu.

W Petersburgu z powodu odsłonięcia pomnika Katarzyny II. dany był 8. b. m. bankiet w pałacu zimowym, na którym cesarz wzniósł zdrowie kawalerów orderu św. Jerzego, a obecny marszałek Manteuffel w imieniu cesarza Wilhelma i armii niemieckiej toast na cześć cesarza Rossyi.

Poseł amerykański w Madrycie jenerał Sickles podał się do dymissyi, której jednak prezydent Grant nie przyjął.

Z Nowego Jorku telegrafują 8. b. m. sekretarz stanu dla spraw morskich Robeson domaga się od kongresu 5 milionów dolarów na polepszenie maryuarki.

Izba reprezentantów uchwaliła ustawę o amnestyi. Odrzucono wniosek o przyznanie Kubanom prawa strony wojującej, a to po oświadczeniu się rządu przeciw temu.

Doniesienia w Hawanny zaprzeczają, aby jen. Jovellar podał się do dymisyi jako jenerał kapitan Kuby. Sądzą, że sprawa „Virginiusa“ załatwioną będzie pokojowo. Ludność w ogóle jest skłonną uczynić, zadosyć woli rządu.

W kołach finansowych paryzkich rozeszła się temi dniami wieść, że rząd zamierza w kwietniu zaciągnąć nową pożyczkę 150 milionów franków.

Projekt ustawy o radach municypalnych napotyka na opór nawet u członków prawicy, zasiadających w odnośnej komisyi. W Zgromadzeniu narodowem 9. b. m. zażądał jen. Du Temple, aby m wolno było interpelować rząd o nominacyę posła przy królu Włoskim. Rozprawy nad tą interpelacyą odbędą się po ukończeniu obrad nad budżetem.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 11. grudnia. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wieczornem wnioski komisyi legitymacyjnej o unieważnieniu wyboru Jungbauera w Prachatitz, Klaica w Zarze i Madejewskiego, na którego miejsce powołany zostaje Mises. Minister-prezydent oznajmił, że Rada państwa zostaje odroczoną do 20. stycznia.

Wiedeń, 11. grudnia. Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów banku narodowego przyjęło jednogłośnie wnioski upoważniające dyrekcyę do ubiegania się o przedłużenie przywileju bankowego i rozpoczęcia rokowań w tej mierze wspólnie z wydziałem banku.

Trianon, 11. grudnia. Sąd wojenny uznał marszałka Bazaine'a winnym kapitulacyi i skazał go jednogłośnie na karę śmierci i degradacyę. Wszyscy członkowie sądu wojennego podpisali prośbę o ułaskawienie, którą książę Aumale wręczył natychmiast marszałkowi Mac Mahonowi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 10. Grudnia.

Hotel Zorza:

Hr. Dembiński Z. z Nienadowa. — Dr. Ostheim H., z Wiednia. — Karpoff M., z Rossyi. — Pienczykowski J., z Wybranówki. — Stojowski A., z Jaszczwa.

Hotel Angielski:

Br., Horoch S., z Moraúca. — Komar W., z Toporowca. — Mierzeński W., z Baryłowa. — Przygocki R., z Rossyi. — Zelichowski T., z Korczowa.

Hotel Kuhna:

Wierzchowski J., z Koszelowa.

Hotel Europejski.

Horodyski B., z Bydniowa. — Kaczyński P. z Kijowa.

Hotel Warszawski:

Jakubicz St., z Królestwa.

Hotel Krakowski:

Bienkowski J., z Gody. — Kopertyński L., z Grabownicy. — Stanek W., z Żędowic.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 10. Grudnia.

Hr. Poniński L., do Grzymałowa. — Rodakowski do Brzeżan. — Br., Lindenfels G. do Mikołajowa. — Dr., Buś W., do Mielca. — Bocheński A., do Ottyniowic. — Schnell O., do Brodów. — Skibniewski H., do Krakowa. — Winnicki J., do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11. Grudnia 1873.

Barometr 744·9 mm. Psychometr suchy — 2·3°C Psychometr wilgotny — 2.3° C. Prężność pary 3.8 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10 Wiatr W4. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. Mgła.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Grudnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	50	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	72	75	79	50
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	75	72	50
Banku hipoteczn. gal.	81	50	82	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	60	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	05	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	108	—	109	25

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.15	74.25
„ „ w banku	70 —	70.10
Losy z r. 1839 całe	288.—	295.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,50	103.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109 25	109 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132 75	133.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25,50	28.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	73.—	73.50
Galicyi	74.75	75.25
Niższej Austryi	96.50	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	138.50	139.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.50	234.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	987.—	989.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	523.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.50	222.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2100.—	2110.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.25	225.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 50	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	175.—	175.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.25	94.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	90.—	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.75	91.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.25	104.75
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	98.—
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.25	76.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72.75	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.75	96.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.90	96.10
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56 25
Londyn za 10 ft. szt.	113.90	114.20
Paryż za 100 fr.	45.—	45 10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41	5.42
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.10	9.11
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.75	109 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ „ w srebrze	74	40
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	1008	—
„ „ kredytowego	240	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	70
Srebro	108	75
Napoleond'or	9	10
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3384 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 141. Wydział tarnowskiej izby adwokatów ogłasza niniejszem, stosownie do § 21 ust. adw., że p. Dr. Ludwik Kapiszewski adwokat w Tarnowie, tutejszemu Wydziałowi dnia 4. Listopada 1873 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Gorlic przeniesie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnów, dnia 10. Listopada 1873.

(3579 1—3) **Edykt.**

No. 7758. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Janowi Hawryłowemu, o zapłacenie sumy 294 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 74—75 w Łanowicach w dniu 9 Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10481, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3580 1—3) **Edykt.**

No. 8513. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Michałowi i Feśki Borsukom, o zapłacenie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 15 w Łanowicach w dniu 29 stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1873 do l. 10894, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 191 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3581 1—3) **Edykt.**

No. 8727. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Wawrzyńcowi Jaszczyszenemu, o zapłacenie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 17 w Łanowicach w dniu 28. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1873 do l. 10898, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 191 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873.

(3582 1—3) **Edykt.**

No. 8897. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Janowi Kikajło, o zapłacenie sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 62 i 63 w Łanowicach w dniu 5. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10901, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 191 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 10. Października 1873.

(3583 1—3) **Edykt.**

No. 8919. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Hryciowi Sawkowemu, o zapłacenie sumy 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 12 w Łanowicach w dniu 4. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10902, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 250 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 11. Października 1873.

(3584 1—3) **Edykt.**

No 8761. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Ołeksie Kaniukowi, o zapłacenie sumy 287 złr. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 5. w Mistkowicach w dniu 27 Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10899, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 288 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 16. Października 1873.

(3585 1—3) **Edykt.**

Nr. 2274. C. k. sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że na podstawie prawomocnego wyroku c. k. sądu powiatowego w Krościenku z dnia 2. Listopada 1864 do l. 1884 i wyroku wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 3. Kwietnia 1865 do l. 3215 co do pretensyi Izaka Riegelhaupta w kwocie 300 zł. m. k., czyli 315 zł. w. a. z pn. przeciw spadkobiercom Jakóba Zahna, a mianowicie przeciw małoletniemu Jędrzejowi Antoniemu dw. imion Zahnowi, przez matkę i opiekunkę Maryannę 1. ślubu Zahnową, 2. Arendarczykową, tudzież przeciw niej samej, nareszcie przeciw Maryannie z Zahnów Dudowej zapadłym, tudzież na podstawie prawomocnego wyroku c. k. sądu powiatowego w Krościenku z dnia 9. Października 1864 do l 816 i wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 1. Lutego 1865 do l. 649 co do pretensyi w kwocie 105 zł. m. k. czyli 110 zł. 25 ct. w. a. z pn przeciwko tym samym pozwanym zapadłym, dozwala się w celu zapłacenia wywalczonej przez Izaka Riegelhaupta, a względnie tegoż cessyonaryuszki Rozalii Riegielhauptowej sumy 300 zł. m. k. czyli 315 zł. w. a. wraz z 5%wemi odsetkami od dnia 12. Września 1858 bieżącemi, kosztami intabulacyi obligu w kwocie 2. zł. 91 5/10 ct. w. a. kosztami sporu w kwocie 25 zł. 37 1/2 ct. w. a. i kosztami apelacyjnemi w kwocie 5 zł., tudzież sumy 105 zł. m. k. czyli 110 zł. 25 ct. w. a. wraz z 5% odsetkami od dnia 10. Kwietnia 1859 bieżącemi, kosztami intabulacyi obligu w kwocie 1 zł. 40 3/4 ct. m. k. czyli 1 zł. 75 7/8 ct. w. a. kosztami sporu w kwocie 10 zł. 94 ct. w. a., 6 zł. 58 ct., 15 zł. 62 ct., 7 zł. 96 1/2 ct., 28 zł. 2 ct. w. a., nareszcie kosztów obecnego podania w kwocie 19 zł. 55 ct. w. a. przyznanych, przymusowa ponowna sprzedaż realności pod nr. 16 w Łączkach (Wiesendorf) w starostwie nowosądeckiem, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku położonej, w księgach gruntowych tom I. now. pag. 338 i 339 zaintabulowanej Jędrzeja Zahna własnej pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krościenku w trzech terminach, to jest, dnia 22. Stycznia 1874, dnia 26. Lutego 1874 i dnia 26. Marca 1874, za

każdym razem o godzinie 10. przed połud.

2 Za cenę wywoławczą realności tej służy wartość szacunkowa w kwocie 1327 zł. 81 ct. w. a

3. Sprzedaż realności tej, składającej się według aktu opisania i oszacowania z dnia 11. stycznia 1867 z gruntów ornych, łąk, ogródków, pastwisk, budynków mieszkalnych i gospodarczych pod nr. 16. w Łączkach położonych, odbędzie się ryczałtem w stanie w jakim się obecnie znajduje, bez poręczenia za obszar gruntów, jakość tychże lub rubrykę dochodów.

4. Akt oszacowania, wyciąg księgi tabularnej, warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumeta wolno w tutejszej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem uwiadamiają się: prosząca Rozalia Riegelhaupt, egzekuci, wysoki skarb przez c. k Prokuratoryę skarbową we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Nowym Sączu, zaś wierzyciele, którzyby po dniu 8. Kwietnia 1873 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała ta doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. Jana Wadowskiego w Łączku.

C. k sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 23 Listopada 1873.

(3586 1—3) **Edykt.**

Nr. 5660. Ze strony c k. Sądu niżej wyrażonego, zawiadamia się niniejszym edyktem, że uznanemu za marnotrawcę uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. Sierpnia 1873, do l. 45994. Fedkowi Mastyga z Dmytrowic, ustanowiono kuratora w osobie Piotra Jawnego z Dmytrowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Winniki dnia 28. Listopada 1873.

(3587 1 - 3) **Obwieszczenie.**

Nr 23536. W c. k. dyrekcyi poczt będzie w miesiącu Styczniu 1874. około 200. centnarów zużytego papieru do sprzedania, z którego pewna część w obec komissyi startą być musi.

Mający chęć kupienia mają swe opieczętowane i na jeden centnar opiewające oferty z załączeniem wadyum stu złr. (100 złr.) wnieść do dnia 31. Grudnia 1873. przed godziną 12tą w południe do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyi mogą być w tutejszym głównym urzędzie pocztowym, w urzędach pocztowych na dworcu kolei Karola Ludwika jakoteż na Podzamczu, nareszcie na wszystkich trzech filiach pocztowych we Lwowie przejrzane.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 15. Listopada 1873.

(3588 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24584. Według zawiadomienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z 19. Listopada 1873. do l. 36278. wyszło nowe wydanie II. tomu księgi obiegu poczt w austryacko węgierskiej monarchii.

Ten II. tom można nabyć za cenę 2 złr. w. a. w ekspedycie c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie i we wszystkich urzędach pocztowych.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów 28. Listopada 1873.

(3589 1—3) **Konkurs.**

Nr. 24946 Posada pocztmistrza w Oświęcimie powiat Biała; za kontraktem służbowym i kaucyą 420 złr., dotacya roczna 420 złr., ryczałt kancelaryjny 315 złr., dodatek na ekspedytora 600 złr., pakowne 60 złr. i pobieranie systemizowanego jezdnego za komunikacyę z koleją; dalej za codzienne jazdy osobowe Oświęcim-Kenty i za codziennie jedno razową kariolkę Oświęcim-Wadowice.

Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Pogórskiej woli.
za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Urząd ten będzie utrzymywać swą komunikacyę za pomocą obiegających poczt między Tarnowem i Duklą.

Posada pocztmistrza w Dubiecku, powiat Przemyśl,
za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr. dotacya roczna 300 złr, ryczałt kancelaryjny 80 złr., pobieranie prawnie oznaczonego jezdnego do szybkowozu Przemyśl-Dukla i pobieranie przyprzążnego rocznie 140 złr. do tej jazdy.

Posada pocztmistrza w Gródku obok Lwowa, za kontraktem i kaucyą 500 złr., dotacya roczna 500 złr, ryczałt kancelaryjny 120 złr.

Pocztmistrz obowiązany jest trzymać 3 konie, jednę krytą i jednę otwartą kaleszę, dwa wozy listowe i dwie torby sztafetowe.

Posada ekspedyenta pocztowego w Gromniku, powiat Tarnow,
za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr, dotacya roczna 150 złr. i ryczałt kancelaryjny 40 złr

Podania mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

Lwów dnia 29. Listopada 1873.

(3593) **Obwieszczenie.**

No. 30343. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: „Joel Braunfeld," której tenże używać będzie, jako właściciel kramu korzennego i wyszynku trunków.

Kraków 21. Listopada 1873.

(3594 1—3) **Edykt.**

No. 30062. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. J. A. Grünfelda, że przeciw niemu na dniu 15. Listopada 1873 do l. 30062 p J. Propper, wniósł pozew wekslowy w załatwieniu którego polecono pozwanemu, aby zaskarżoną należytość wekslową 1100 złr. w przeciągu dni 3 wypłacił lub w tym czasie zarzuty wniósł. Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adw. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. Listopada 1873.

(3595 1—3) **Edykt.**

No. 8545. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Fedowi Habin czyli Chobin o zapłacenie sumy 200 złr. w. a z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 18 w Torczynowicach w dniu 3. lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 31. Grudnia 1872 do l. 10895 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 200 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. Października 1873

(3596 1—3) **Edykt.**

No. 9116. C. k. sąd powiatowy deleg. miej. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Markusowi i Łaji Langbergom, o zapłacenie sumy 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l k. 283 w Kulczycach rustykalnych w dniu 30. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 6. Lutego 1873 do l. 491, już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 350 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 16. Października 1873.

(3597 1—3) **Edykt**

Nr. 9241. C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw massie leżącej Wasyla Spryńskiego, o zapłacenie sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności l. k. 55. w Pinianach w dniu 6. Lutego 1874 o godzinie 10. z rana pod warunkami Edyktem z dnia 6. Lutego 1873. do l. 494 już ogłoszonemi, z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 239 złr. w, a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć — cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum, niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 19. Października 1873.

(3598 1—3) **Edykt.**

Nr. 5062. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Antoni Petryszyn, właściciel gruntu w Cebłowie pod Nr. d. 10. uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. września 1873. l. 43351 marnotrawcą uznany został i temuż równocześnie Maksyma Mielnika z Cebłowa jako kuratora ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz, dnia 6 listopada 1873.

(3599 1 - 3) **Edykt.**

Nr. 5230. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie, podaje się do publicznej wiadomości, że Pańko Bahniuk gospodarz gruntowy w Hulczu Nr. d. 50 uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 27. września 1873. l. 56259. jako marnotrawca uznany i że temuż Wojciech Bartoszek z Hulcza kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 8. października 1873.

(3600 1—3, **Obwieszczenie.**

Nr. 4458. Z c. k. Sądu powiatowego w Szczercu podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leisera Michla w kwocie 489 zł. 50 cent. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 110 w Łanach, ciała hipotecznego nie mającej a będącej własnością dłużnika Andrucha Łazurkiewicz, w drodze publicznej licytacyi w zabudowaniu tegoż Sądu powiatowego w trzech terminach, a mianowicie: 15. stycznia 1874, 29. stycznia 1874. i 19. lutego 1874., każdym razem o godzinie 10. przed południem. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1360 zł. a w., a każdy kto w przetargu uczęstniczyć chce, jest obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi 10% jako poręczne czyli 136 zł. a. w. do rąk komisyi w gotówce lub papierach publicznych według kursu na giełdzie lwowskiej w ostatnim dniu przedterminowym notowanego złożyć.

Bliższe warunki licytacyi, jako też akt zastawniczego opisania i protokół deklaracyi można przejrzeć w registraturze tusądowej

Szczerzec, dnia 19. listopada 1873.

(3601 1—3) **Edykt.**

Nr. 3758. C k. sąd powiatowy w Załościach niniejszym wiadomo czyni, że na dniu 24 Lutego 1847 zmarł w Reniowie włościanin Józef Kromp bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po tymże jest między innemi także syn zmarłego Andrzej Kromp powołany.

Gdy miejsce pobytu tegoż Andrzeja Krompa c. k. sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od niżej położonej daty w tutejszym c. k. sądzie się jawił i swoje oświadczenie tem pewniej wniósł, o ile że w razie przeciwnym pertaktacya spadkowa tylko z temi spadkobiercami, którzy swoje oświadczenia wniesą, tudzież z nadanym mu kuratorem Wincentym Krompem przeprowadzoną zostanie.

Załośce, dnia 16. Grudnia 1872.

(3603 1—3) **Edykt.**

Nr. 69419. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych p Gerszona Serbera i Samuela Reches, iż w skutek wniesionego przez uprzyw. gal. bank hipoteczny przeciw nim podania z dnia 28. października 1873 do l. 62216 uchwałą z dnia 30. października 1873 do l. 62216 nakaz płatniczy na sumę wekslową 242 zł. z pn. wydanym i ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Jekeles doręczonym został.

Lwów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3605 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

N. 5175. C. k. Sąd powiat. miejski i deleg. w Tarnopolu, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości wekslowej 75 złr. w. a. z pn., na rzecz Hersza Goligera, odbędzie się dnia 7. Stycznia 1874. 13. Lutego 1874 i 19 Marca 1874.. każdą razą o godzinie 10. rano w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 57. rep. 50 w Tostoługu położonej, do małolet. spadkobierców ś p. Antocha Malisza należącej. Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 955 złr. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wypośrodkowana. Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisarza sądowego zadatek wynoszący 12% ceny wywołania, a to w gotowiznie, lub w książeczkach kasy oszczędności. Inne warunki mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 6. Listopada 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. November 1873, Zl. 36216, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Oesterreichs Finanzminister" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 320 vom 20. November 1873, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nummer 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. November 1873 Zl. 36464, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Polská politika" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 323 vom 23. November 1873, begründet den Thatbestand des Vergehens der Ruhestörung nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27. October 1873 Z. 3676, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Neue Tiroler Stimmen" vom 12. September 1873, Blatt Nr. 209, auf der 1. Seite und 1. Spalte der 2. Seite erschienenen Artikels überschrieben „Zu den directen Wahlen" (Fortsetzung) begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach Artikel II des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Octber 1868, R. G. Bl Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. November 1873 Zl. 7653, zu Recht erkannt: (3622)

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Adresa" in der Zeitschrift „Plzeňské noviny" Nr. 93 ddo 20. November 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens nach §§ 300, 302 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl., und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(3615 1 - 3) **Ogłoszenie konkursu.**

1939/pr. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie posady adyunkta w randze IX. z roczną płacą 1100 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z terminem do 31. Grudnia 1873.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 2. Grudnia 1873.

(3689 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 490 I. N. C. k. Izba notaryuszów w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania b. zastępcy c. k. Notaryusza Goebla w Krakowie, Dr. Ludwika Midowicza, do kaucyi notaryalnej za tymże przez pomienionego notaryusza zapisanej rościć sobie mogli, aby takowe w izbie notaryalnej w Krakowie w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej pisemnie zgłosili, albowiem w przeciwnym razie, po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye dewinkulacya kaucyi orzeczoną i takowa wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Kraków, dnia 8. Listopada 1873.

(3691 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 3511. Przy c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie opróżnioną została posada zastępcy nadprokuratora w VIII klasie rangi z płacą i dodatkami systemizowanemi, celem obsadzenia której posady, niniejszem konkurs się rozpisuje.

Ubiegający się o tę posadę podania swe wnieść mają do dnia 25. Grudnia 1873 w należytej drodze do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków 9. Grudnia 1873.

(3524 2—3) **Edykt.**

Nr. 4226. C. k. Sąd powiat. w Zaleszczykach dozwala wprowadzenie postępowania względem umorzenia ciążącej od lat przeszło 50 na realności pod Nk. 58 w Zaleszczykach Dom. T. I pag. 125 nr. 2 on. wierzytelności w sumie 124 złr. na rzecz masy spadkowej ś. p. Macieja Roth i wzywa się wszystkich tych, którzy do tej hipotecznej wierzytelności pretensyę roszczą, aby z takowemi w ciągu jednego roku t. j. do 1. Grudnia 1874 tem pewniej się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie ciężar ten umorzony i ze stanu biernego pomienionej realności wykreślony zostanie. C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 6. Listopada 1874

(3573 2—3) **Edykt.**

No. 9509. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Janowi Staszczyszyn o zapłacenie sumy 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 44 w Lanowicach w dniu 14. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 13 maja 1873 do l. 1563 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 300 złr. a w., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadjum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor 29. października 1873.

(3576 2—3) **Edykt.**

No. 7516. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Michałowi Czuchrajowi o zapłacenie sumy 375 złr. 3 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 35 i 34 w Brzegach w dniu 10 lutego 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 18. grudnia 1872 do l. 10477 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 375 złr. 3 ct. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3577 2—3) **Edykt.**

No. 7655. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Pawłowi Decyk i Annie Decyk o zapłacenie sumy 392 zł. w, a. z pn. odbędzie się licytacya realności l. k. 3 w Brzegach w dniu 12. lutego 1874 o godzinie 10 zrana pod warunkami edyktem z dnia 18. grudnia 1872 do l. 10479 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 80 złr. w. a. a realność sprzedać się mająca nawet po niżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3558 3—3) **Edykt.**

Nr. 30805. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy protokołowanej „Klemens Rosenthal" w Krakowie, handlu suknami i jej właściciela Klemensa Rosenthala w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Franciszka Długosza c. k. adjunkta sądu krajowego w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy p adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 9. Grudnia 1873 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20. Stycznia 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4. Lutego 1874 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym w Krakowie, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24. Listopada 1873.

(3560 3—3) **Edykt.**

Nr. 14604. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż na żądanie Lobla Kornreicha kupca w Dukli, którego firma nie jest protokołowaną, nad całym majątkiem ruchomym gdziekolwiek się znajdującym, jakoteż nad majątkiem nieruchomym w krajach koronnych, w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje położonym, konkurs otworzonym został. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Aichmüllera w Dukli, a tymczasowym zarządcą masy c. k. notaryusza p. Minkusiewicza w Dukli.

Wzywa się przeto wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem przed komisarzem konkursowym w c. k. sądzie powiatowym w Dukli stanęli i przy złożeniu dowodów do wykazania ich należytości służyć mogących, co do zatwierdzenia tymczasowo ustanowionego lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy tegoż, stosowne wnioski postawili i wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye sobie roszczą, mają takowe, nawet w razie gdyby o te pretensye już spór był wytoczonym, do dnia 8. Stycznia 1874 w c. k. sądzie powiatowym w Dukli wedle przepisów ustawy konkursowej celem uniknienia wymienionych w tejże ustawie następstw zgłosić i na terminie dnia 15. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Dukli celem wykazania płynności i pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy swe pretensye zgłoszą i na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, przysłużać będzie prawo w miejsce postanowionego zarządcy masy jego zastępcy z członków wydziału wierzycieli, którzy do tegoż terminu swój urząd pełnić będą, powołać inne osoby zaufania.

Oraz zwraca się uwagę wierzycieli, którzy nie są w Dukli lub w obrębie sądu powiatowego w Dukli nie zamieszkali, ażeby w myśl §. 111 kon. ust. wymienili c. k. sądowi powiatowemu w Dukli pełnomocnika w Dukli zamieszkałego, do odbierania uchwał umocowanego, gdyż inaczej na ich koszt przez c. k. sąd powiatowy w Dukli kurator dla nich ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone zostaną w dodatku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, dnia 22. Listopada 1873.

(3567 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 19291. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Brzosteckim, na czas od dnia 1. stycznia do końca grudnia 1874, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 16. grudnia 1873, u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Cena wywołania 1255 złr. 75 ct., a poręczne 126 złr.

Pisemne oferty wnosić można do c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie do dnia 15. grudnia 1873, godziny 6. wieczór.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie.

Tarnów, dnia 27. listopada 1873.

(3568 3—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nr. 562. Na mocy uchwały Kolegium Profesorów c. k. Akademii technicznej, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 31. grudnia 1873 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze technologii chemicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 złr. a. w.

Posadę asystenta udziela się na dwa lata z prawem jednorazowego przedłużenia na następne dwulecie.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do Kolegium Profesorów i zaopatrzone w potrzebne dokumenty, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie, dnia 29. listopada 1873.

(3632 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 18932. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu dąbrowskim na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 18. Grudnia 1873 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Cena wywołania 2861 zł. 75 ct. a poręczne 286 zł.

Pisemne oferty wnieść można do c. k. dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 17. Grudnia do godziny 6. po poł.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Tarnów, dnia 3. Grudnia 1873.

(3654 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1293 pr. Prezydjum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w celu zapewnienia na rok 1874 dostawy:

1.) $62\frac{3}{4}$ funtów świec łojowych i 240 łokci knotów do lamp.

2.) 62 funtów wagi wied. tłuszczu wieprzowego ze szpikiem z kości zmieszanego bez sadzy do smarowania trzewików, 36 szczotek i 186 faseczek sadzy do tłuszczu wieprzowego (3 baryłeczki do 1 funta tłuszczu wieprzowego licząc).

3.) 136 wied. cetnarów $38\frac{1}{3}$ funtów słomy do wysłania, odbędzie się przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu dnia 18. Grudnia o godzinie 9 rano licytacya in minus:

Wadya wynoszą: do 1. 5 złr., do 2. 4 złr., do 3. 20 złr. a. w.

Każdy chęć licytować mający jest obowiązany, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu na giełdzie notowanego, nigdy jednak wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną, aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w Sądzie przejrzane.

Z Prezydjum c. k. Sądu obwodowego.

W Nowym Sączu, dnia 30. Listopada 1873

(3655 3—3) **Konkurs.**

L. 1938 Przy c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy jest posada sędziego z płacą roczną 1400 złr. i dodatkiem aktywalnym 240 zł. połączona do obsadzenia.

Podania o takową w terminie 14 dni w Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu wniesione być mają.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, 6. Grudnia 1973.

(3540 3—3) **Edykt.**

Nr. 4104 cyw. VII. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu delegowanego miejskiego w Krakowie z dnia 29. Października 1873 do l. 17441 celem zaspokojenia należytości p. Gustawa Rittermana w kwocie 500 zł. w. a. z procentem po 9 od stu miesięcznie, od dnia 14. Kwietnia 1872, oraz przyznanych już kosztów w kwotach 3 zł. 62 ct., 8 zł. 96 ct., 3 zł. 42 ct., 6 zł. 96 ct. i 8 zł. 36 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej we wsi Staniątkach pod l. $91/98$ położonej. dłużnika Antoniego i Katarzyny Żupników własnej i ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: 22. Grudnia 1873, 22 Stycznia i 23 Lutego 1874, zawsze o godzinie 11. przed południem w tutejszym sądzie odbytą zostanie — i że realność ta na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 850 zł. w. a., a wadyum przez licytantów złożyć się mające 85 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi akt opisania i oszacowania tej realności mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, d. 22. Listopada 1873

(3527 3—3) **Edykt.**

L. 30.007. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. J. D. Kleinblatta, że przeciw niemu p. Wolf Berger w Krakowie wniósł pozew, w załatwieniu którego polecono p. J. D. Kleinblattowi ażeby należytość wekslową 518 złr. 75 ct. w. a. wraz z 6% od 17. sierpnia 1872 i kosztami już przyznanemi 9 złr. w. a. posiadaczowi wekslu p. Wolfowi Bergerowi w Krakowie w przeciągu trzech dni pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił lub ewentualnie w tym samym terminie zarzuty do sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego J. D. Kleinblatta jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego J. D. Kleinblatta na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił a p. adw. Dr. Stycznia jego zastępcą, z którym to kuratorem spór wytoczony i według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby do sporu sam przystąpił lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikło z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 21. listopada 1873.

(3526 3—3) **Edict.**

Z. 27113. Das k. k. Landesgericht in Krakau, bringt zur Kenntniß, daß in Erledigung der vom k. k. Handelsgerichte in Wien ergangenen Note vom 7. Oktober 1873 Z. 167535 zur Befriedigung der dem Aleksander Menkes mit rechtskräftigem Urtheil des Wiener Handelsgerichtes vom 21. Dezember 1869 Z. 134680 zuerkannten Wechselforderung von 3000 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 31. August 1869 3 fl. 10 kr. Protestspesen $1/3$% Provision den ausschließlich der Erkenntnißgebühr mit 31 fl. 27 kr. ö. W. urteilsmäßig zugesprochenen und den weiters auszuweisenden Gerichtskosten, die bewilligte exekutive Feilbietung der der Schuldnerin Antonia Wojczyńska gehörigen und auf 67854 fl. $48\frac{1}{2}$ kr. ö. W. abgeschätzten Realitätenhälften Nr. 15 St. I in Krakau Nr. 19 St. IV lit. B in Krakau und zweier Grundparzellen Nr. 1682 and 1683 Baworowski genannt, die zur Realität Nr. 106 (30 St. IV) in Krakau gehören (Realität Nr. 19 B Nr. 146 A 146 B Nr. 148 Abth. IV, Nr. 149 Abth. IV) ausgeschrieben wird, welche Feilbiethung in drei Terminen und zwar am 22. Jänner 1874, 25. Februar 1874 und am 26. März 1874 jedesmahl um 10 Uhr Vormittag im Gebäude des hiesigen Gerichtes unter nachstehenden Lizitations-Bedingnißen vorgenommen werden wird nnd zwar:

I. Die der Frau Antonia Wojczyńska gehörige Hälfte des Hauses Nr. 15 St. I auf dem Hauptringplatze in Krakau, wird nun den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 2013 fl. 86 kr. ö. W. ausgerufen, und bei der ersten und II Feilbietungtagsatzung nicht unter dem Schätzwerthe bei der dritten Feilbietungstagfahrt auch unter dem gerichtlichen Schätzwerthe an den Meistbietenden verkauft. Die der Frau Antonia Wojczyńska gehörige Hälfte der Realität Nr. 19 B Krupnicza Gasse in Krakau, wird um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 21513 fl. $35\frac{1}{2}$ kr. ö. W. ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Feilbietungstagsatzung nicht unter dem Schätzwerthe bei der dritten Feilbietungstagfahrt, auch unter dem gerichtlichen Schäzwerthe, an den Meistbiethenden verkauft.

Die der Frau Antonia Wojczyńska gehörigen Hälfte der Realitäten Nr. 146 A und Nr. 146 B in Krakau, werden um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 18482 fl. $49\frac{1}{2}$ kr. ausgerufen, und bei der ersten und zweiter Feilbietungstagsatzung nicht unter dem Schätzwerthe, bei der dritten Feilbietungstagfahrt, auch unter dem gerichtlichen Schätzwerthe an den Meistbietenden verkauft.

Die der Frau Antonia Wojczyńska gehörige Hälfte der Realität Nr. 148 Abth. IV in Krakau wird um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 5097 fl 59 kr. ö. ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Feilbietungstagsatzung, nicht unter dem Schätzwerthe, bei der dritten Feilbiethungstagfahrt auch unter dem gerichtlichen Schätzwerte an den Meistbietenden verkauft.

Die der Frau Antonia Wojczyńska gehörige Hälfte der Realität Nr. 149 Abth. IV in Krakau, wird um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth von 2624 fl. 18 $\frac{1}{2}$ kr. ö. W. ausgerufen, und bei der ersten und zweiten Feilbiethungstagsatzung, nicht unter dem Schätzwerthe bei der dritten Feilbietungstagfahrt,, auch unter dem gerichtlichen Schätzwerthe an den Meistbietenden verkauft.

II. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation 20% des Schätzungswerthes zu Händen der Lizitationskommission in baarem Gelde zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird auf Abschlag des Meistbothes beim k. k. Gerichtsdeposstenamte in Krakau erlegt, das Vadium der übrigen Mitlizitanten an dieselben gegen Empfangsbestättigung im Lizitationsprotokolle zurückgestellt.

Genaue Lizitationsbedingniße so wie der Hypothekarauszug und Schätzungsakt erliegen für die Kauflustigen zur Einsicht in der Registratur. Hievon werden die Kauflustigen sowie diejenigen dem Aufenthaltsorte nach unbekannten sowie Hypotekargläubiger, welche erst nach dem Ausfertigungstage des Hypothekarauszuges, d. i. 17. April 1873 auf die Hypothek der feilzubietenden Realitäten gelangen, oder denen dieser Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, zu Händen des bestellten Curators in der Person des Adv. Dr. Kaufmann mit Substituirung des Adv. Dr. Blatteis verständigt.

Krakau, am 8. November 1873.

(3461 3—3) **Edykt.**

Nr. 4842. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że Tymko Tarasiuk właściciel gospodarstwa włościańskiego w Przewodowie pod l. 25. położonego, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16. Sierpnia 1873 L. 46617 marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Fedka Hetmańczuka wójta z Przewodowa nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 22. Września 1873.

(3678 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 14271. W celu wydzierżawienia og. podatku konsumcyjnego od wina i mięsa razem z 20% dodatkiem w okręgu dzierżawczym Touste na rok 1874, a względnie i na dalsze dwa lata, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu 18. Grudnia 1873 przed południem 3cia licytacya, pod warunkami licytacyjnemi i dzierżawnemi jakie obwieszczeniem licytacyi z dnia 11. Października 1873 l. 9974 ogłoszono. Cena wywoławcza wynosi od wina 13 zł. 70 ct., od mięsa 638 złr. 50 ct. razem 652 zł. 20 ct. rocznie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej.

Pisemne oferty mogą być wniesione najdalej do dnia poprzedzającego dzień ustnej licytacyi.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 6. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 14271. Zur Verpachtung der allg. Wein und Fleisch verzehrungssteuer sammt den 20% Zuschlage zu derselben, im Pachtbezirke Touste für das Jahr 1874 und bezüglich auch auf die weiteren zwei Jahre, wird unter den mit der h. o. Lizitations-Kundmachung vom 11ten Oktober 1873 Z. 9974 bekannt gemachten Lizitations- und Pachtbedingnissen bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol am 18ten Dezember 1873 VMtgs eine dritte Lizitation abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt von Wein 13 fl. 70 kr. und von Fleisch 638 fl. 50 kr. zusammen 652 fl. 20 kr. jährlich.

Das Vadium beträgt 10% dieses Ausrufspreises. Schriftliche Offerten können längstens bis zum Tage vor der mündlichen Lizitation eingebracht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol. am 6. Dezember 1873.

(3634 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 50343. W celu obsadzenia sprzedaży hurtownej tytoniu i drobiazgowej znaczków stemplowych w Radymnie powiecie Jarosławskim, której obrót w roku 1872 wynosił 23451 zł. 45 ct. rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, które najdalej do dnia 31. Grudnia 1873 do godziny drugiej po południu mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, gdzie można zasięgnąć bliższe wywody dotyczącego interesu komisowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 2. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 5043. Im Zwecke der Wiederbesetzung der mit dem Stempel-Marken-Kleinverschleiße verbundenen Tabakgroß-Trafik in Radymno Jaroslauer Bezirkes deren Verkehr im Jahre 1872 die Summe von 23451 fl. 45 kr. betrug wird die Concurrenz mittelst schriftlicher Offerte welche bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl bis zum 31. Dezember 1873 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die näheren Aufklärungen über diesen Verschleiß-Platz, können bei der vorbenannten Finanz-Bezirks-Direktion eingeholt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 2. Dezember 1873.

(3572 2—3) **E d y k t.**

No. 9424. C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Iwanowi Heryczyn o zapłacenie sumy 200 złr. ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 22 w Wykotach w dniu 12. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 30 kwietnia 1873 do l. 1452 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 200 złr. a. w. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadyum złożyć się mające, wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor 29. października 1873.

(3574 2—3) **Obwieszczenie**

No. 14 253. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na zaspokojenie wywalczonej przez p. Kajetana Torosiewicza przeciw p. Karolinie z Witkowskich Słoneckiej wyrokiem t. s. z dnia 30. Września 1871 l 9663 sumy 525 złr. w. a. z procentem po 5% od 25. lipca 1851 bieżącym i kosztami sporu w ilości 21 złr. 14 ct. w. a. nstanowionych przymusowa sprzedaż 1/12 części sumy 100.000 złp. czyli 10.000 złr. m k. na dobrach Hołowczyńce na rzecz Karoliny z Witkowskich Słoneckiej wpisanej, na jednym terminie licytacyjnym t. j. dnia 22 stycznia 1874 o 10 godzinie przed południem odbędzie się z tem, że sprzedać się mająca część sumy 10 000 złr. m. k. i niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych ogłoszone edyktem tu sądowym z 4. sierpnia 1873 l. 9663 pozostaje niezmienioną.

Tarnopol dnia 24. listopada 1873.

(3578 2—3) **E d y k t.**

No. 7692. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Pawłowi Hnatyszakowi. o zapłacenie sumy 588 złr. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności l. k. 28 w Brzegach w dniu 26 stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warnnkami edyktem z dnia 18. Grudnia 1872 do l. 10 480 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania nstanawia się kwotę 100 złr. w. a., a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako wadyum złożyć się mające wyznacza się 10% od snmy wywołania.

3. Gdyby egzekucyę prowadzący zakład jako licytant stanął i realność sprzedać się mającą nabył, tedy ma z ceny kupna tylko nadwyżkę swej pretensyi złożyć, cenę kupna zaś pretensyi zakładu wyrównającą lub takową niedosięgającą i wadyum niepotrzebuje zakład składać.

Sambor dnia 6. października 1873.

(3571 2—3) **E d y k t.**

No. 9423. C. k. sąd powiatowy m d. w Samborze wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Iwanowi Tataryn o zapłacenie sumy 234 złr. 39 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 48 w Łanowicach w dniu 15. stycznia 1874 o godzinie 10 z rana pod warunkami Edyktem z dnia 13 maja 1873 do l. 10 904 już ogłoszonemi z dodatkiem następujących zwalniających warunków.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 235 zł. a. w. a realność sprzedać się mająca nawet poniżej tej ceny może być sprzedaną.

2. Jako Vadjum złożyć się mające wyznacza się 10% od sumy wywołania.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor 3. listopada 1873.

(3565 2—3) **E d y k t**

Nr 68990. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego spółpozwanego Leona Strojnowskiego, iż w skutek wniesionego przez Wilhelma Leinwand przeciw niemu podania nakazu zapłaty z dnia 28. listopada 1873 do l. 68990 uchwałą z dnia 29. listopada 1873 do l. 68990 nakaz płatniczy na sumę wekslową 300 złr. w a. z pn wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwok. dr. Janowiczowi doręczonym został.

Lwów, dnia 29. listopada 1873.

(3564 2—3) **W y k a z** L. 6716/R. s. k. przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1873/4.

Liczba porządk	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły gr. kat	Kwota przypadająca na okręg zła.	ct.	Uwaga
1	Bochni	1	—	—	
2	Nowym Sączu . .	850	9	61	
3	Jaśle	3419	38	48	
4	Rzeszowie . .	148	1	67	
5	Sanoku	3519	39	60	
6	Jarosławiu . , .	6186	69	61	
7	Przemyśln . . .	10804	121	58	
8	Samborze . . .	12790	143	93	
9	Stryju	16652	187	39	
10	Lwowie dla miasta	1900	21	38	
11	„ zamiejscowa	11338	127	59	
12	Brzeżanach . , .	10251	115	35	
13	Żółkwi . . .	6358	71	55	
14	Złoczowie . . .	16187	182	16	
15	Tarnopolu . . .	13487	151	77	
16	Stanisławowie . .	13568	152	68	
17	Czortkowie . . .	15513	174	57	
18	Kołomyi . . .	16980	191	8	
		159955	1800	—	

Z biura rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

(3590 1—3) **KONKURS.**

Nr. 709. Na obsadzenie posady sekretarza Rady powistowej w Przemyślanach.

Z posadą tą połączone wynagrodzenie 800 złr. bez wszelkich innych dodatków.

Kompetenci o tę posadę, posiadający kwalifikację, mają podania do 6ciu tygodni od ostatniego ogłoszenia wnieść do Rady powiatowej w Przemyślanach.

Ukończeni prawnicy będą mieli pierwszeństwo przed innymi.

Przemyślany dnia 15. listop. 1873.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

najbliższe ciągnienie **2. Stycznia 1874** z główną wygraną **zł. 40,000**

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(3660 2-10)

Jako nadzwyczaj właściwy

podarek na kolendę

świąt Bożego Narodzenia

zalecają się

LOSY miasta KRAKOWA

których następne ciągnienie

2. St czni 1873.

najwyższe wygrane:

Złr. 40,000, 3,000, 600 w. a.

(3661 2-7) Najniższa wygrana Złr. 30.

1 los kosztuje Złr. 23.

(3569 2—3)

Do P. T. posiadaczy kart udziałowych na losy Banku Lwowskiego.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. posiadaczy kart udziałowych, iż cały dotychczas przez Bank Lwowski prowadzony interes kart udziałowych na losy, odstąpiliśmy celem ostatecznego rozwiązania onego, c. k. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu, który to bank począwszy od 1. Grudnia b. r. dalsze wpłaty na karty udziału przyjmować i z tychże kwitować, — dotyczące losy za opłatą resztujących rat, w właściwym czasie wydawać, oraz możliwe wygrane posiadaczom ważnych jeszcze kart udziałowych wypłacać będzie.

Bank lwowski w likwidacyi.

Lwów dnia 29. Listopada 1873.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.